

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.50
z dostawą do domu zł. 4.80

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.80
za granicą zł. 9.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 13, dla poszukujących pracy gr. 4, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zastrzeżenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konto w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyinstawowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Ocena i konsekwencje.

W obecnej chwili w myśleniu naszego społeczeństwa dokonywa się ocena skutków niedawnych tragicznych zdarzeń.

Ustala się ostatecznie zapatrywanie, że mieliśmy do czynienia z zamachem wojskowym, który pociągnął za sobą krwawą ofiarę kilkuset zabitych i ponad tysiąc rannych, rozluźnił spójność armii, podkopał praworządność, a w zamian za to nie dał nic pozytywnego, bo jego twórcy, a zwłaszcza główny twórca stanęli przed społeczeństwem bez programu.

Twórcy zamachu, chcąc osłonić pustkę programu, głoszą, że dokonali rewolucji moralnej. Jest to znane w historii wszystkich zamachów i przewrótów hasło, którym stale szermują demagodzy, pozbawieni twórczej myśli państwowej.

W danym zaś wypadku rzeczy trzeba odwrócić. Zamach nie przyniósł rewolucji moralnej, lecz właśnie sam był następstwem pewnego zachwiania podstawy moralno-psychicznej naszego społeczeństwa, był miazmatem na miejscach najbardziej osłabieniem psychicznym dotkniętych. Bodaj najtrafniejszą ocenę przyczyn powodzenia zamachu podaje francuska „Action Française”, uznając, że siły psychiczne obywateli narodowego w Polsce zostały osłabione i wyczerpane walką o sanację finansową, szarpaniami o oszczędność, co nigdzie nie jest popularnem. — Ci — którzy przynajmniej chwilowo sympaty zowali z zamachem, niech nam przyznają, że powodem takiego ich stanowiska było zrażenie się do obozu narodowego za jego nieustępliwy program sanacji finansowej.

Działy się przytem dziwne rzeczy, nie mające jednak nic wspólnego z moralnością. Oto P. P. S. wysnuwała postulat radykalnego obcięcia budżetu wojskowego, na co obóz państwowy mógł tylko częściowo się zgodzić, a mia nowicie w takiej mierze, żeby nie ucierpiała nasza obronność wobec wrogów. To stanowisko nasze było wyzyskiwane przez P. P. S. wobec mas, przed którymi oskarżano nas o militarizm, a równocześnie poseł Miedziński (wyzwoleniec i piłsudczyk) prowadził agitację wśród wojska, że prawicowy minister skarbu Zdziechowski godzi w budżet wojskowy i jest sprawcą niskich pensyj oficerskich. Na tem właśnie tle zamierzone były napady na osobę b. ministra Zdziechowskiego, a mieliśmy możliwość stwierdzić, że jeszcze w wielu kołach oficerskich wiąże się z osobą marsz. Piłsudskiego podniesienia uposażenia wojskowego.

Nie możemy oczywiście wobec wszechwładzy marsz. Piłsudskiego powiedzieć, czy cokolwiek w Polsce jest niemożliwem, ale trudno nam sobie wyobrazić, jakby to się dało pogodzić z dotychczasowem stanowiskiem P. P. S.

Jeszcze trudniej da to się pogodzić ze stanowiskiem obecnego ministra skarbu, który podobnie, jak jego poprzednik oświadcza się przeciw inflacji a za oszczędnościami i chce preliniarz budżetowy b. ministra Zdziechowskiego wykonywać jak najściślej, kładąc największy nacisk na oszczędności.

Przypuszczać należy, że nastąpi jedna z dwojga: albo marsz. Piłsudski

Zgromadzenie Narodowe zwołane na dzień 31 maja do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 maja. (zo) Godz. 14.20. O godz. 14 marszałek Sejmu złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Za chwilę kancelaria sejmowa przystąpi do wysyłania zaproszeń na Zgromadzenie Narodowe. Termin 31 maja, miejsce Warszawa. Zdecydowałem się na stolicę, mając na oku wzgląd, że odbyte Zgromadzenie Narodowe w Warszawie będzie naderającym dowodem dla zagranicy i kraju, że wróciliśmy do stosunków normalnych.

Zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na mnie, jako przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego. Uzyskałem od rządu, stojącego ściśle na gruncie praworządności gwarancję, zapewniającą wolność Zgromadzenia Narodowego. W szczególności otrzymałem w tej mierze zapewnienie p. ministra spraw wojско-

wych i p. ministra spraw wewnętrznych. Gwarancja też leży w moich rękach. Gdybym w ostatniej chwili spostrzegł, że Zgromadzenie Narodowe nie jest wolne, że jest pod przymusem z czyjejkolwiek strony, odroczyłbym Zgromadzenie i wyznaczyłbym inne miejsce.

Oświadczam jednak jeszcze raz, że mam wszelką ludzką, że się tak wyrażę, pewność, że Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w porządku w Warszawie.

Chcę Panom zakomunikować jeszcze, iż rozważam czy nie byłoby wskazane zarządzić odebranie przysięgi od elekta w innym mieście, w Krakowie lub w Poznaniu, dla zaznaczenia na zewnątrz spójności państwa.

Decyzji w tej mierze nie powziąłem

Obwieszczenie oficjalne.

Warszawa. 22 maja. (zo) Niebawem po oświadczeniu złożonym wobec prasy pojawiło się obwieszczenie marszałka Rataja w sprawie zwołania Zgromadzenia Narodowego dla wy-

boru Prezydenta Rzplitej. Brzmi ono jak następuje:

Na mocy art. 41 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. ust. 44 poz.

poprze go swoim autorytetem wyrażającem się w dużej faktycznej sile i wówczas rozumny program finansowy b. ministra Zdziechowskiego będzie nadal wykonywany, albo też marszałek Piłsudski wybierze demagogię P. P. S. i wtedy wszystko się rozleci, a Polska będzie szła do przepaści. W drugim wypadku marsz. Piłsudski będzie nadal bohaterem P. P. S. ale co będzie w wypadku pierwszym? Przecież z powodu niechęci do oszczędności, a chęci rzucenia się odmet inflacji P. P. S. rozbiła rząd koalicyjny. Tutaj dygresyjnie zauważymy, iż P. P. S. zasiadała w tym rządzie przez szereg miesięcy z ludźmi, których nagle w szale rewolucyjnym nazwała złodziejami. Zaiste dziwnymi drogami chadza moralność partii Moraczewskich i Szczurków.

Oświadczenie ministra Czechowicza, że jest przeciw inflacji, a za oszczędnościami, sprowadziło na grunt rzeczywistości znów pewną ilość chwilowych zwolenników zamachu.

Nie mamy wątpliwości, że ściśle uświadomienie sobie następstw i skutków zamachu zmniejszy do minimum jego zwolenników w myślących kołach społeczeństwa. Tu pogląd będzie jasny i sąd szybki.

Albo to nie zmniejsza niebezpieczeństwa, które już leżą w innej platformie. Oto rozkiełzane rokoszem — jak stwierdza rezolucja patriotycznego wiecu krakowskiego, którą mamy przed sobą — nadzieje i apetyty szumowin społecznych oraz radykalnych partii lewicowych rozwijają się z całą gwałtownością, a jednocześnie rząd z faktycznym swym przywódcą, a równocześnie spr-

wcą tego stanu nie czyni nic, co by położyło kres tej niebezpiecznej agitacji, która w nieuchronnej konsekwencji prowadzi do rewolucji bolszewickiej.

To, co stwierdza rezolucja wiecu krakowskiego (był to wielki wiec młodzieży i społeczeństwa), możemy obserwować i tutaj. Mamy w rękach odezwę Bryła, wzywającą chłopów polskich i ruskich na wiec do Lwowa, wyznaczony na dzień dzisiejszy. W tej demagogicznej odezwie, powołującej się na zwycięstwo marsz. Piłsudskiego, wzywa się chłopów: niech głos ich... „usłyszą Nasz wrogość, niechaj zadrżą ze strachu przed Naszym gniewem”.

Prócz demagogicznego, przewrotowego tonu odezwy, specjalnie zasługuje moment odwołania się do chłopów ruskich, których p. Bryl pragnie podburzyć przeciw państwu i przeciw państwowemu stanowisku, reprezentowanemu przez nasze miasto.

Wypada nam jeszcze raz wrócić do rezolucji krakowskiej i stwierdziwszy objawiające się parcie do przewrotu i komunizmu powtórzyć za tymi, którzy w Krakowie rezolucję uchwalili, że „za cenę swego życia nie dopuszczają już więcej do jakichkolwiek nowych prób anarchii, a tembardziej do prób przewrotu bolszewickiego i w tym celu wzywają wszystkich Polaków w imię Wielkiej tradycji Narodu polskiego i od odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej oraz dobrze zrozumianej własnej przyszłości, do skupienia i zorganizowania się, aby murem żelaznym przeciwstawić się próbom zametu” (wz)

POMPY - wodociągi
Lwów — Tel. 196
Kr. Leszczyńskiego 41 a. KUNZ

267) oraz ustępu 2 art. 1-go z regulaminu Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 27 lipca 1922 r. zwołuję Zgromadzenie Narodowe na 31 maja 1926 r. na godz. 10 rano do sali obrad Sejmu i Senatu Rzplitej Polskiej.

Podpisany Maciej Rataj, Marszałek Sejmu, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

Kandydaci na Prezydenta.

Warszawa. 22 maja. (AW.) Miara chaosu panującego w kuluarach jest wielka ilość kandydatów na prezydenta Państwa. Powtarzają się nazwiska pp. M. Bobrzyńskiego, J. Kucharzewskiego, St. Wachowiaka, Jana Dębskiego, Wład. Raczkiewicza i Al. Skrzyńskiego.

Najpoważniej traktuje się kandydaturę popieraną przez ugrupowania lewicy, tj. kandydaturę marsz. Piłsudskiego oraz kandydatury ugrupowań prawicowych Stanisława Wojciechowskiego i Wojciecha Trampeczyńskiego.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYSUWA SWĄ KANDYDATURĘ.

Warszawa, 22 maja. Dzisiejsza „Polska Zbrojna” dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że marszałek Piłsudski ulegając ogólnemu życzeniu i naciskowi ze strony mas społeczeństwa polskiego zgodził się na wysunięcie swojej kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej, którego wybór odbędzie się wkrótce przez Zgromadzenie Narodowe.

Warszawa. 22 maja. (AW.) Mimo wyznaczenia terminu zwołania Zgromadzenia Narodowego bardzo trudno w przybliżeniu nawet ustalić rozkład sił w przyszłym Zgr. Nar. i wysuniętych przez poszczególne obozy kandydatów. Jedynie marsz. Piłsudski, zdaje się, wyraził zgodę na swą kandydaturę. W każdym razie nie nastąpiło dotąd zaprzeczenie doniesienia „Polski Zbrojnej”, w którym to piśmie stwierdza, że marsz. Piłsudski przyjął kandydaturę na stanowisko prezydenta Państwa.

PLOTKI O ROZŁAMIE W „PIĄŚCIE” ZUPEŁNIE BEZPODSTAWNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 maja. (zo) Klub PSL. Piast podaje do wiadomości, że wszelkie wiadomości o rozłamie w klubie i stronnictwie są bezpodstawne. W Krakowie odbyło się nie zebranie klubu PSL, lecz konferencja posłów i senatorów z województw lwowskiego, krakowskiego i tarnopolskiego. — Posiedzenie klubu Piasta odbędzie się dopiero 26 bm.

P. RACZKIEWICZ W WILNIE.

Warszawa. 22 maja. (AW.) P. Raczkiewicz mianowany wojewodą wileńskim wyjechał dnia 22 bm. do Wilna.

SYTUACJA W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE.

Longyn. 22. maja. (AW.) Dzienniki ogłaszają bardzo pesymistycznie szanse zażegnania konfliktu w przemyśle węglowym, bo zarówno właściciele kopalń jak i górnicy objawiają nieustępliwość w rokowaniach. Sytuacja w przemyśle węglowym przedstawia się tak jak przed wybuchem strajku general.

ROZDZIEWIEK MIĘDZY BRIANDEM A BANKIEM NARODOWYM.

Paryż. 22. maja. (AW.) „L'Oeuvre” donosi o rozdźwięku między rządem a Bankiem Narodowym. Briand zwrócił się do gubernatora B. Nar. z pismem domagającym się, by Bank Narodowy oddał rządowi do dyspozycji rezerwy złota dla walki ze spekulacją przeciw frankowi. Gubernator odpowiedział na ten list wymijająco. Na powtórne nalegania odmówił rządowi prawa rozporządzania zapasami złota Banku Nar.

SANACJA WALUTY FRANCUSKIEJ.

Paryż. 22. maja. (AW.) Min. skarbu p. Peret oświadczył przedstawicielowi „Journala”, że akcja sanacyjna rządu ma na celu ostateczne zwaloryzowanie franka francuskiego.

ZJAZD KOMUNISTÓW W BERLINIE

Berlin. 22. maja. (PAT.) Dziś rozpoczął się tu zjazd bojówek komunistycznych. Zmobilizowano całą policję. — Reichswehra znajduje się ciągle w pogotowiu.

ŚCIAGANIE WOJSK LITEWSKICH NA POGRANICZE POLSKIE.

Kowno. 22. maja. (AW.) W ostatnich dniach władze litewskie zarządziły ściganie swoich oddziałów na nasze pogranicze. Pierwszy pułk piechoty z Wilkomierza został rozmieszczony w Szymbarku i Muśnikach. Przybyły tam również oddziały z Poniewieża i zostały rozmieszczone w okolicznych wsiach Sołok, Jeziorzyski i Kukuciszki. W rejonie Mariampolskim w 3-cim okręgu wojsk litewskich i w 14-tej grupie szanlisów zarządzono ostre pogotowie.

POLACY W SEJMIE KOWIEŃSKIM.

Kowno. 22. maja. (AW.) W wyborach do Sejmu litewskiego posłami mniejszości narodowej zostali wybrani adw. Jan Bucewicz, rolnik Wiktor Bułczyński, felczer Tomasz Giżycki i inż. Bolesław Lutyk.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (zo) Z Gdańska donoszą: Do portu tamtejszego przybywa obecnie wielka liczba statków towarowych. W ciągu kwietnia załadowano w Gdańsku 233 tys. tonn węgla, a w Gdyni 23 tys. tonn węgla. W pierwszej połowie maja załadowano w Gdańsku 138 tys. tonn, w Gdyni 19 tys. tonn. Do końca października w Gdańsku ustawione będą trzy nowe żurawie ładunkowe oraz wybudowanych będzie 400 nit. nowego wybrzeża, co podniesie zdolność ładunkową portu o 50 proc. do 320 tys. tonn węgla miesięcznie.

UMOWA Z FIRMA HARRIMAN.

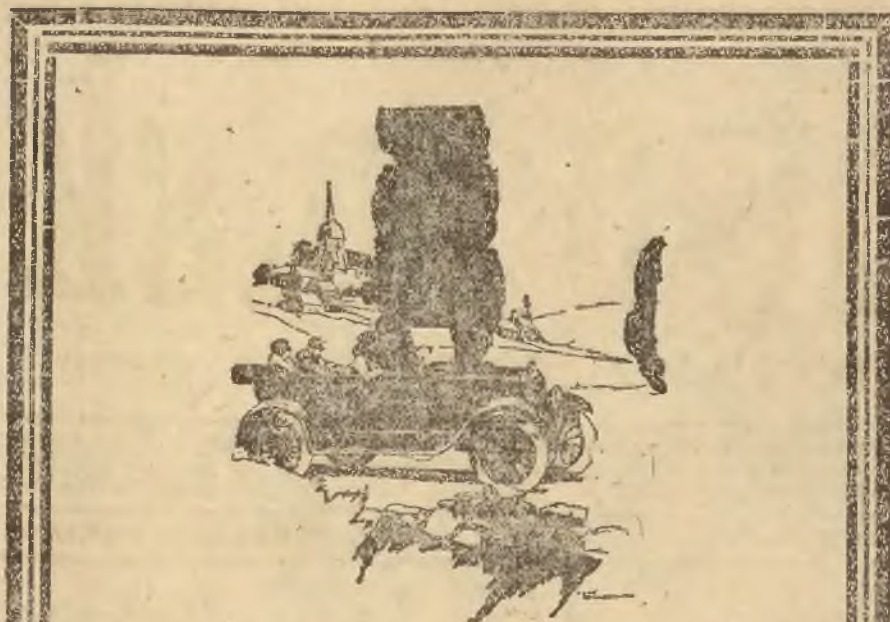
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (zo) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów upoważniono ministra skarbu do zawarcia umowy z firmą Harriman, stosownie do uchwały Sejmu o ulgach dla przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku.

KS. ORACZEWSKI WSTĘPUJE DO P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (G.) Jak donosi „Ekspress Poranny” redakcję tego pisma odpowiedział wczoraj ks. Oraczewski i zapowiedział porzucenie stanu duchownego i wstąpienie do PPS. Krok swój motywuje ks. Oraczewski przeżyciami ostatnich dni.



Ulepszony samochód turystyczny Ford.

Samochód turystyczny Ford jest eleganckim i zgrabnym wozem dla wszystkich: jest to samochód kupca, samochód kierownika przedsiębiorstwa, samochód dla każdej rodziny. Obecny samochód Ford odpowiada wymogom dnia oraz nowoczesnej techniki; posiada on: płynne zgrabne linie, wygodne głębokie siedzenia, stalową karoserję w różnych kolorach, nadzwyczajną pewność jazdy, elektryczny uruchamiacz i oświetlenie, miękkie lecz pewne działanie hamulców. Zbiornik benzyny umieszczony jest przed deską rozdzielczą, pod maską silnika. Samochód turystyczny Ford posiada czworo drzwi, otwierających się ku przodowi. Nieprzemakalne zasłony boczne otwierają się razem z drzwiami.

Każdy przedstawiciel Forda jaknajchętniej zademonstruje samochód oraz udzieli wszelkich informacji, katalogów i prospektów.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
we wszystkich większych miastach Polski.

P. 55.

Jak się odbywa „sanacja moralna”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (G.) Dzisiejsza „Gazeta Warsz.” podaje:

W okresie przewrotu został z polecenia władz wprowadzony do Banku Rolnego w charakterze komisarza p. Tomasz Wilkoński. Działalność jego dotyczyła zmian osobistych w dyrekcji Banku, spowodował bowiem usunięcie dyr. Stanisławskiego i wicedyr. Moritza, ale jednakże na tem rola p. komisarza nadzwyczajnego nie ograniczyła się.

Dnia 17 maja odbyło się posiedzenie dyrekcji, na którym rozpatrywano wniosek o udzielenie kredytów Związkowi stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Warszawie. Postanowiono przyznać

związkowi 250.000 zł. kredytu. Ponieważ wszystkie wyższe kredyty są nadto rozważane na posiedzeniu komitetu, przeto zażądano zastosowania tego zwyczaju i w danym wypadku. Sprzeciwił się jednak temu najbardziej p. nadzwyczajny komisarz Wilkoński, nazywając nawet takie żądanie „prowokacją”.

Nadmienić należy, iż prezesem rady nadzorczej Związku stowarzyszeń rolniczo-handlowych jest p. Tomasz Wilkoński, pełniący funkcje nadzwyczajnego komisarza w Banku Rolnym.

Klasyczna ilustracja do dokonywanej obecnie „sanacji moralnej”...

Odpowiedź b. ministra Kiernika na oszczerstwa P.P.S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (G.) B. minister rolnictwa w gabinecie większości sejmowej p. Wł. Kiernik wystosował do pos. Ignacego Daszyńskiego list treści następującej:

Zawiadomiono mnie, że C. K. W. w dniu 15 maja 1926 r. a Rada naczelna PPS. pod pańskim przewodnictwem w dniu 16 maja 1926 r. powzięły między innymi ogłoszone w „Robotniku” w dniach 16 i 17 maja rb. uchwały, wedle której złodzieje grosza publicznego, piastujący urzędy państwowe, mają być doraźnie ukarani. Pomiędzy zakwalifikowanymi w ten sposób osobami pomieszczono także i moje nazwisko.

Nie mając możliwości w tej chwili porozumienia się z innymi przez CKW. i Radę naczelną PPS. w uchwałach tych wymienionymi osobami, zwracam się imieniem własnym do pana, jako przewodniczącego tych ciał, bez którego aprobaty niewątpliwie uchwały takie do skutku dojść nie mogły z następującym zapytaniem:

Jakie fakty i dowody może Pan przytoczyć na uzasadnienie tak ciężkiego o-

skarżenia, kiedy miały zajść przestępstwa, o które mnie Pan oskarża i dlaczego koledzy Pańscy posłowie Barlicki i Ziemięcki uważali za możliwe zasiadać jeszcze przed kilku tygodniami na jednej ławie, w jednym gabinecie ze mną i innymi kolegami w uchwałach miłanem złodziei grosza publicznego oznaczonymi? Dlaczego Pan i Pańscy koledzy uważali za możliwe do ostatej chwili podawać rękę ludziom obciążonym, zdaniem Panów, tak ciężkimi zbrodniami?

To Panom wiadomo, że gdy w roku 1926 podniesiono przeciw mnie zarzuty rzekomo niewłaściwego stanowiska w sprawie sprzedaży prywatnego, nie państwowego majątku Dojlidy, zarzut ten był po przesłuchaniu świadków wyrokiem sądu marszałkowskiego w składzie pos. Marka, obecnego przewodniczącego PPS. oraz pos. Tarnawskiego (ZLN.) i pos. Fichmy (NPR.) uznany jako bezpodstawny i oszczerzy, a bezpodstawność podniesionych w tej sprawie przeciwko mnie zarzutów wykazały także przeprowadzone przez Najwyż-

szą Izbę kontroli państwa dochodzenia.

Czy Pan jest skłonny przyznać, że tego rodzaju uchwała została ogłoszona w zapale rewolucyjnym a szarpiąca lek komyślnie cześć ludzką i wzywająca do doraźnego ukarania mogła być podyktowana tylko partyjnymi celami zohydzenia przeciwnika, i obliczona na wzbudzenie nienawiści u nieświadomych stanu rzeczy?

Jeżeli Panowie zarzutów swoich udowodnić nie jesteście w możności, to musi się p. Prezes zgodzić na to, że mam prawo w stosunku do tych, którzy lekkomyślnie cześć moją targają, użyć równie silnych wyrazów, jakich Panowie używać zwykli i napiętnować ich jako złodziei cześci ludzkiej.

Władysław Kiernik, poseł na Sejm, b. minister.

WPLYWY Z MONOPOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (zo) Min. skarbu ogłasza, zestawienie wpływów z monopolii państw. za pierwsze cztery miesiące ub. lat: W 1923 r. monopole przyniosły w tych czterech miesiącach 20 milj. zł., w 1924 r. 57.7 milj. zł., w 1925 r. 114.5 milj. zł., w tym samym zaś roku 160.2 milj. zł. Największe wpływy dają monopole tytoniowe (w ciągu 4 mies. 72 milj.) i spirytusowy (74 milj.).

KREDYTY DLA CUKROWNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. maja. (G.) Bank angielsko-polski otrzymał wiadomość z Londynu, że dla cukrownictwa polskiego przewidziane są na rok bieżący znaczne kredyty.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ŚWIATOWEJ SŁAWY Pierwszy raz we Lwowie CYRK COSSMY

I WIELKA MENAŻERJA na Placu MISJONARSKIM

Dziś i codziennie o godz. 8 wiecz.

Atrakcyjne Przedstawienie

W niedzielę i święta po 2 przedstawienia o godz. 4-tej popołudniu i o 8-mej wiecz. Zwiedzanie i karmienie dzikich zwierząt codziennie od godz. 10 rano do 1. popoł. Cyrk wspaniale urządzony daje przedstawienia bez względu na pogodę.

BIURO WĘGLOWE

Zdzisława KAWECKIEGO

zawiadania swoich P. T. odbiorców

o przeniesieniu biura z ul. Staszica 3.

na ul. Dwernickiego 6, Nr. tel. 48-53

i poleca się łaskawej pamięci

PP. Odbiorców. 4273n

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegamy przed nabyciem zaginionych dwóch weksli osteplowanych po 12 zł. in blanco przez nas akceptowanych i zrownoważonych przez Jerzego hr. Tyszkiewicza i Henryka Wysockiego. Weksli tych, o ile zostały bezprawnie pущczone w obieg, nie wykupimy.

„Polski Przemysł Leśny”

n4275 Spka z ogr. odp. w Krakowie.

NAJSTARSZA W POLSCE

ZAKŁÓŻONA W 1816 R.

FABRYKA CYKORJI

FERD. BONM & CO. S. A.

3977n W WŁOCŁAWKU

poleca swoje wyroby: CYKORIĘ, DOMIE-

SZKĘ DO KAWY, KAWĘ BONNA I t. d.

ZAGADKA MATEMATYCZNA!

KIEDY 1 = 50 ?

Rozwiązanie: 4281n

„cyfrynom” 99 = 99

AGRAMINA

ożego pakiet ekstraktu cyfrynowego

Wywiad z sen. Buzkiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (G.) Dziś rano „Echo Warszawskie” zamieszcza wywiad z sen. Buzkiem o ostatnich wypadkach w Polsce. P. Buzek powiedział między innymi:

Wypadki ostatnich dni można i należy oceniać z kilku punktów widzenia, prawnego, politycznego, historycznego lub moralnego. Ograniczając się do oceny politycznej muszę zaznaczyć, że wypadki ostatnie zostały bezpośrednio wywołane zasadniczymi błędami naszej Konstytucji, która ustala wszechwładzę Sejmu, nieznaną w żadnej z istniejących instytucji.

Dla ludzi, posiadających całkowite doświadczenia historycznego i politycznego musiałoby być zgóry rzeczą jasną, że Sejm nasz nie będzie w stanie wykonać zadań konstytucyjnych na nim ciążących i że Sejm nie zdoła zapewnić państwu rozwoju państwowego, wskutek czego musi stracić wszelkie powołanie i zaufanie narodu, a ten samemu stworzy podziały do gwałtownego przewrotu. Sejm ten powinien być możliwie najszybciej rozwiązany.

Domagałbym się od obecnego Sejmu uchwalenia dwóch rzeczy, a przede wszystkim zmiany art. 26 Konstytucji w tym kierunku, aby Prezydent Rzeczypospolitej miał prawo rozwiązania każdego czasu wedle własnego uznania ciała ustawodawczego. Sądzę, że nasłone pomyślane w obecnym Sejmie są tego rodzaju, że zmiana taka przejdzie większością dwóch trzecich głosów.

Drugą zmianą dotyczący tak Konstytucji, jak ordynacji wyborczej. Wedle obecnej ordynacji, oraz art. 26 Konstytucji w razie rozwiązania Sejmu winien się wybór odbyć w ciągu 90 dni od chwili rozwiązania. Otóż jest rzeczą dla Państwa w najwyższym stopniu szkodliwą, gdy gorączka wyborcza przy każdym wypadku rozwiązania Sejmu ma trwać aż trzy miesiące. Termin ten powinien być obniżony do dni 35, w ciągu których można wygodnie przeprowadzić wybory, o ile tylko wprowadzimy stałe listy wyborcze i zmniejszymy niektóre terminy w ordynacji wyborczej.

W tym celu należałoby jednak zmienić ordynację wyborczą. Ponieważ jednak zmiana przez Sejm jest niemożliwa, należy udzielić rządowi pełnomocnictw do opracowania i wydania nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu z mocą ustawy. Ordynacja ta nie mogłaby naruszyć w żadnym wypadku zasad prawa wyborczego, ustanowione przez Konstytucję. Wystarczyłoby, aby ustawa, upoważniająca do opracowania ustawy wyborczej była uchwalona zwykłą większością głosów, tak, jak to miało miejsce przy ustawie, dającej dokończające pełnomocnictwa rządowi p. Wł. Grabskiego.

WINA RIEDLA

ULGI WOJSKOWE DLA STUDJĄCYCH W PALESTYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (zo) Celem ułatwienia młodzieży żydowskiej odbycia studiów w instytucie technologicznym w Haifie w Palestynie rząd polski przyznał rzeczywistym słuchaczom tego instytutu prawo odroczenia służby wojskowej stosownie do przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

ODŁOŻONA WYCIECZKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (zo) Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich oraz przedstawicieli czechosłowackich stowarzyszeń kulturalnych i społecznych odłożona została do jesieni.

KOŁO ARCHITEKTÓW POLSKICH WE LWOWIE

WYSTAWA

prac konkursowych na pensjonat w Krynicy.

Własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie

O t w a r t a

w Pawilonie Rolniczym „Targów Wschodnich” od 23-go do 31-go maja 1926 r., — codziennie od 11-ej do 18-ej.

Rozkaz marsz. Piłsudskiego do armii w związku z krwawymi walkami w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (zo). W rozkazie dziennym ministerstwa spraw wojсковych Nr. 33. z dnia 22. b. m. zamieszczono następujący rozkaz marsz. Piłsudskiego:

Żołnierze! Nie poraż pierwszy słyszcie mój głos. Ongiś na polach bitew, gdy młode państwo jeszcze zabkawało jak chorowite dziecko, prowadziłem was w boje, które w zwycięstwach pod moim dowództwem wywalczonych, na długie wieki okryły sławą i blaskiem bohaterskie wasze sztandary.

Po innych bojach przemawiam do was dziś. Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się węzeł między nimi, mocniejszy nad inne węzły ludzkie, gdy bracia się walczą, węzeł pęka i wań ich również silniejsza jest nad inne.

Jest to prawo życia ludzkiego. Datem mu wyraz przed kilku dniami, gdy w stolicy stoczyliśmy między sobą kilka dniową walkę. W jedną stronę wiała krew wasza, w ziemię jednym i drugim jednakowo drogą, przez obie strony jednakowo umiłowana. Niechaj krew ta gorąca, najcenniejsza w Polsce krew żołnierza pod stopami naszymi będzie nam posiewem braterstwa i niech wspólna dla braci prawda głosi.

Jest prawda twarda, harda o żołnierzu: Wszyscy mamy jedną wspólną siostrzycę, władającą nad pracą naszą żołnierską. Jest ona śmierć, schodząca kosa tego, na którego palec Bóg wskazał. Służb takich nie sprawuje nikt inny prócz nas, żołnierzy. Takimi byliśmy, gdyśmy ongiś waleli Polskę słabnącą i drżącą na swoje bary, by po zwycięstwach oddać ją wspólnie obywatelom silni i pewni życia. Lecz widzimy ją niestety w wiecznych swa-

rach i kłótniach w jakiejś rozkoszy panoszenia się jednych nad drugimi. I gdy dokoła nas wrze wszędzie kłótnia i zawiść partyjna, gdy dygocze nienawiść i rozpala się niechęć dzielnicowa, trudno, aby żołnierz był spokojny.

A jednak chcę być pewnym, że nikt inny, lecz żołnierz polski pierwszy się ocknie, pierwszy do zgody i braterstwa stanie. Niech przeto nie myśli wróg za den, czy nieprzyjaciel, że ziemię naszą znaleźć może bezbronna. Stanieśmy — jak zawsze — jeden obok drugiego, by dać za Ojczyznę życie, a wspomnienie o bojach majowych w Warszawie o tych walkach, któreśmy z sobą stoczyli, nie dzielić, lecz łączyć nas wtedy z sobą będzie, jak wspomnienie gwałtownej sprzeczki między kochającymi się wzajemnie i kochającymi swą Ojczyznę braćmi.

Żołnierze! Stańcie znowu na waszym czele, jako wasz wódz. Zacie mnie. Bez względu dla siebie, stałem pośród was w najcięższych waszych bojach i trudach, mękach i niepokojach. Zacie mnie, i jeżeli nie wszyscy kochać mnie potraficie, musicie wszyscy mnie szanować, jako tego, który was do walk zwycięskich prowadzić potrafił, a przy ogólnym zepszczeniu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzystać własnej pilnować lub dochodzić. Niech Bóg nad grzechami łitościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stanęmy do naszej pracy, która zientie naszą wzmacnia i odradza.

Rozkaz przeczytać we wszystkich podległych mi oddziałach.

Podp. minister spraw wojskowych

Józef Piłsudski

pierwszy marszałek Polski.

Kto w rzeczywistości otrzymał zaliczkę na pobory.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (zo) Pisma lewicowe doniosły niedawno, że wice-minister Ogiński wypłacił z funduszu dyspozycyjnych ministerstwa urzędniczym zaliczki w kwocie dwumiesięcznych pensji. Doproszono również, że poznański oddział Banku Polskiego płacił podobne zaliczki swoim pracownikom.

Obie te wiadomości niezgodne są z prawdą i zostały urzędowo zdementowane, natomiast prawdą jest, że władze wojskowe wypłaciły zaliczki

oficerom tegoż instytutu wojskowych i oddziałów zaliczki w wysokości 25 proc. miesięcznych gaż. Zaliczki te mają być stracone w dwu ratach miesięcznych.

Warszawa, 22 maja. (G.) Jak donosi „Kurier Czerwony” z inicjatywy marszałka Piłsudskiego ma być w najbliższych dniach rozpatrywana na radzie ministrów sprawa polepszenia bytu oficerów, wyrażająca się w dodatkach funkcyjnych.

Aresztowanie trzech generałów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (zo) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny” podaje wiadomość, że prokurator wojskowy pociągnął do odpowiedzialności karnej za przestępstwa dokonane w chęci zysku generała Rozwadowskiego za nadużycia popełnione przez niedozwolone popieranie fabryki karabinów „Arma”, za ustalenie nadużycia w Zrzeszeniu Pracy, którego był udziałowcem, a to przez zabiegi o promowanie umowy o dostawę dla armii przez to stowarzyszenie; następują-

gen. Zagórskiego za nadużycia przy dostawie materiałów lotniczych na stanowisku szefa lotnictwa, oraz gen. Jazwińskiego za nadużycia w sprawie wytwórni map wojskowych. Właściwy dowódca postanowił zarządzić nad tymi generałami areszt śledczy i ubiegłej nocy wszyscy trzej generałowie zostali aresztowani.

Podajemy tę wiadomość na odpowiedź dziennika, z którego ją przytaczamy

LOS 8 LOTERII PAŃSTWOWEJ

są już do nabycia w największej i najsilniejszej kolektorze

„NADZIEJA” 1926

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

GŁÓWNA WYGRANA 20.000 ZŁOTYCH

oraz 7.000 wygranych, które się wypłaca bez żadnych potrąceń.

CENY: CAŁY LOS 4—ZŁOTYCH

PÓŁ LOSU 2—ZŁOTYCH

CIĄGNIENIE JUŻ 18 CZERWCA 1926.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. — Na koszt przesyłki uprasza się dołączyć 25 groszy.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (G.) Dowódca O. K. Łódź gen. Jung powrócił na swoje stanowisko.

Warszawa, 22 maja. (G.) „Monitor Polski” podaje: Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 20 bm. mianował p. Romana Knolla podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawa, 22 maja. (zo) Dziś objął urządowanie dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Łukasiewicz oraz naczelnik wydziału prasowego tegoż ministerstwa dr. Grabowski.

Warszawa, 22 maja. (AW) Dnia 22 bm. marsz. Rataj na wniosek rządu podpisał dekret zwalnający p. Ogińskiego z obowiązków wiceministra spraw wewn. P. Ogiński przerwał dnia 22 bm. urządowanie.

Warszawa, 22 maja. (G.) Pułkownik Chłewski objął wczoraj dowództwo Szkoły Podchorążych.

Warszawa, 22 maja. Minister spraw wojskowych Piłsudski przyjął wczoraj pułk. Paszkowskiego i udzielił mu 40 dniowego urlopu wypoczynkowego.

Warszawa, 22 maja. (PAT.) Informacja o ustąpieniu p. Sygietyńskiego, naczelnika wydziału obrotu towarowego w ministerstwie przemysłu, jest nieprawdziwa. P. Sygietyński wyjeżdża na zwykły urlop wypoczynkowy.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego śp. Męża mego Antoniego Maksymczuka, dyrektora 7 kl. szkoły powszechnej w Łoczowie, a więc: Duchowieństwu ob. iac., Szanownemu Zarządowi Miasta, Towarzystwom Sokół i T. S. L., Zarządowi Burs, Dyrekcji Gimnazjum i p. profesorom, Dyrekcji seminarjum, W. P. Starkiewiczowi, prezesowi sądu, W. P. Ziarkiewiczowi, wiceprezesowi sądu, W. P. Paulina prokuratorowi, Inspektorowi szkolnemu Głowackiemu, Dr. Gawlikowskiemu, a w szczególności Gronu Nauczycielskiemu miejscowemu i powiatowemu, składam tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie. n4254 Zona.

J. W. Panu Dr. S. Stauberowi, ul. św. Mikołaja 11, dziękuję za bezinteresowne i skuteczne leczenie

n4255

M. Becker.

KRYNICA
Dr. JÓZEF STARZEWSKI

ordynuje w domu państwowego zakładu fizyko-terapeutycznego. n4256

Przegląd prasy.

„Chwila” powraca do rozegranej w Anglii podczas strajku generalnego walki kapitału i pracy i stwierdza bardzo słusznie, że walka ta nie przyniosła zwycięstwa ani kapitałowi ani pracy, lecz temu trzeciemu czynnikowi, który reprezentował rząd — a którym był interes narodu.

Głównym poszkodowanym w potwornej walce między pracą a kapitałem o podział materialnych zysków.

było — pisze „Chwila” — bogactwo narodowe i zdolność produkcyjna na rodzie angielskiego. I ten czynnik był reprezentowany przez rząd. Rząd nie identyfikował się ani z kapitałem ani z robotnikiem, ale ponadpartijnie miał na oku produkcję, która nierozdzielnie składa się z kapitału i pracy. W tym stanowisku „burżuazyjnego” rządu leżała jego siła, która wreszcie pokonała obie strony walczące. I tę też pożyteczną rolę angielskiego rządu warto sobie jako przykład godny naśladowania zapamiętać. Dlatego też Baldwin dumnie i słusznie mógł oświadczyć, że nie ma ani zwyciężonych, ani zwycięzców, a triumfuje wyłącznie społeczeństwo angielskie. Nie był to frazes, ale trafne odzwierciedlenie sprawy, bo społeczeństwo to znowu kapitał i praca jako nieodłączna synteza.

„Dziennik Poznański” oświadcza, iż trudno było przewidzieć

że p. Piłsudski zechce wtłoczyć swój czyn w ramy legalności, w których oczywiście się nie mieści i stworzyć cały szereg paradoksów, które urągają poczuciu praworządności i uczciwości obywatelskiej, które mają jasność pojęć o prawnych podstawach organizacji państwowej i które idą nawspak rychłej możliwości uporządkowania rozprężonych stosunków w kraju.

Wszystko to, co się popsuło ma naprawić rząd, w którym zasiada sprawca zła! Rząd ten w odezwie wydanej do społeczeństwa nawołuje do „zbiorowego wysiłku, aby raz na zawsze usunąć możliwość powtórzenia się tragicznych wydarzeń ostatnich dni” — a w rządzie znajduje się prowokator wydarzeń. „Przyczyny tych wydarzeń — powiada dalej odezwa — leżą w rozkładzie moralnym, jaki toczył zaczynał życie publiczne w Polsce”. I słusznie mówi się dalej, że „przeciw temu rozkładowi musi się zwracać zdrowe poczucie obywatelskie” — tylko, że odezwa nie liczy się z tem, iż zdrowe poczucie obywatelskie nie urośnie pod opieką ludzi, którzy nie mają w sobie poczucia prawidłowego stosunku jednostki do dobra ogólnego. Gdy zaś odezwa, poza któ-

rą stoi także p. Piłsudski, powiada, „że oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słuszności społecznej, wykorzenienie wszelkiego sobkostwa partyjnego, czy jednostek, uważa rząd nie tylko za hasło przyszłości, ale bezpośrednie zadanie swej pracy na dzisiaj” — to zaskrawa — przecież na ironię.

Z którejkolwiek tedy strony dotknąć sprawy, wszędzie jeża się kolce sprzeczności — wszędzie panuje rozbieżność między słowem a czynem i każdemu słowu obecnego rządu w Warszawie towarzyszyć musi nieufność obywatela, który ma w sobie poczucie logiki, zdrowego sensu i prawości. Fikcja legalności wymuszona bagnetem nie może zastąpić legalności faktycznej. W atmosferze fikcji porządku prawnego, jaka obecnie panuje w Polsce, niczna miejsca na rozwój „zdrówego poczucia obywatelskiego”. A ponieważ rozwój tego poczucia jest kwestią pierwszorzędnej wagi — przeto przywrócenie porządku prawnego w państwie, od którego rozwój ten zależy, musi nastąpić najrychlej.

„Nasz Przegląd” zdaje sprawę z konferencji, jakie zespół stronnictw lewicy polskiej odbył z kołem żydowskim i z przedstawicielami klubów mniejszości narodowościowych w sprawie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej i rozwiązania Sejmu.

Otóż — wedle informacji „Naszego Przeglądu” — w rozmowie z prezydium Koła żydowskiego, przedstawicielem PPS, wyraźnie oświadczył, że kandydatem lewicy na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej jest nadal — marszałek Piłsudski.

Rozwiązanie Sejmu według planu PPS, miałoby nastąpić niezwłocznie po Zgromadzeniu Narodowym. Sejm zebrałby się jeszcze tylko raz — celem uchwalenia pełnomocnictw budżetowych dla rządu i — powzięcia uchwały o rozwiązaniu się.

Wyborcy do nowego Sejmu miałyby się odbyć w terminie ustalonym w art. 26 Konstytucji (najpóźniej w 90 dni od dnia rozwiązania), na podstawie obecnej ordynacji wyborczej.

Równocześnie z rokowaniami, prowadzonymi na terenie sejmowym przez lewicę z klubami mniejszości narodowych, PPS. podjęła akcję po rozumiejącą z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowych, a mianowicie z „Bundem” i z Niemiecką Socj. Partią Pracy.

Celem tej akcji jest stworzenie wspólnego frontu robotniczego dla walki o wysunięcie przez PPS. w obecnej chwili hasła i postulaty.

Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli PPS. z delegatami „Bundu” (pp. Alterem i Ehrlichem) i Niem. Partii Pracy (pos. pos. Kronigiem i Zerbem).

Według wydanego po posiedzeniu komunikatu — stronnictwa poinformowały się wzajemnie o swoim stanowisku w obecnej sytuacji i postanowiły utrzymywać z sobą nadal stały kontakt.

Wczoraj miały się zebrać kluby mniejszości narodowych słowiańskich dla zajęcia stanowiska wobec przedstawionych im na onegdajszym naradzie postulatów zespołu lewicy. W rzeczywistości tylko klub ukraiński odbył plenarne posiedzenie.

Jak wiadomo przedstawiciele zespołu lewicy zapytali ukraińców i białorusinów, jaki jest ich stosunek do sprawy zwołania Zgromadzenia Narodowego, czy poprą kandydata lewicy na Prezydenta Rzeczypospolitej, co skonkretyzowano wczoraj przez oficjalne wystawienie kandydatury marszałka Piłsudskiego, a wreszcie, czy będą głosowali za rozwiązaniem Sejmu.

Nad temi pytaniami debatował wczoraj Klub ukraiński.

Co do kandydatury marszałka Piłsudskiego dyskusji nie zakończono.

Natomiast w sprawie rozwiązania Sejmu powzięto uchwałę, stwierdzającą, że Klub ukraiński jednomyślnie stoi na stanowisku natychmiastowego rozwiązania Sejmu oraz rozpisania nowych wyborów w terminie przyspieszonym z uwzględnieniem pory robót rolnych oraz przy zachowaniu ze strony rządu konstytucyjnej wolności wyborów oraz wprowadzenia w życie swobód obywatelskich w stosunku do ludu ukraińskiego.

Tę uchwałę przedstawiciele Klubu ukraińskiego zakomunikowali wieczorem lewicy, na wspólnej konferencji.

Dyskusja w sprawie poparcia kandydatury marsz. Piłsudskiego ma być zakończona na dzisiejszym posiedzeniu Klubu ukraińskiego.

W najbliższych dniach zespół lewicy ma konferować ze Zjednoczeniem Niemieckim.

„Kurier Warszawski” rozważa stosunek socjalistów do demokracji i pisze:

Socjaliści przyznają się, że poparli rewolucję wojskową przeciwko rządowi Witosa, ponieważ rząd ten był „wrzodem na ciele demokracji”.

Wrzodem według czyjego kryterium?

Według kryterium jednostek i grup będących w opozycji. Kryterium większości było inne. Inaczej mówiąc, było inne kryterium demokratyczne. Formalnie i legalnie rzecz się tak przedstawiała, że demokracja ustanowiła sobie (woła połowy + 1) taki rząd, jaki się jej podobał, czy też, jeśli kto woli, na jaki ją stać było. Nagle jednak występuje PPS. i oświadcza:

rego działania nie można było ująć w obręb jakichś logicznych przesłanek. Ten człowiek po to pracował przez lat pięćdziesiąt jako wzorowy obywatel Ojczyzny niewolnej i przybliżał jej zmartwychwstanie, aby, gdy się marzenie ziściło, podjąć, bez żadnej w rezultacie korzyści materialnej dla siebie, pracę szkodliwą i niszczącą w Ojczyźnie odrodzonej. I był takim złym obywatelem teraz, jak dobrym wprawdzie.

To drobny i błahy zaiste przykład, wobec tego wielkiego, głośnego uderzenia obuchem, jakim był warszawski zamach. Krwawą jego oryginalność podkreśla prasa zagraniczna wyliczając że był 6-tym z kolei w powojennej Europie i że jest zgola od tamtych wszystkich inny. Nawrócił z niej ssa w tę samą koleinę legalizmu, którą przedtem zdeptał i okrwawił i stał się przebrana miarą braku logiki w dziejach odrodzonej Polski.

Zawołajcie małe dziecko — dziecko z bajki Andersena, które jedno nie miało biela na oczach i zdradziło na gość królewskiej postaci — pokażcie mu położenie Polski na mapie i dajcie przeczytać parę uśmiechniętych wy-

Herbata RIEDLA

— Ja tego rządu nie uznaję. Nie uznaję go formalnie, prawnie. Współdziałam z przedsięwzięciem obalenia go drogą fizyczną.

I to się zdarzało w historii, nawet bardzo często. Tylko, że w przeszłości działo się to przeciw abso-lutyzmowi, a nie przeciw demokracji: dzisiaj zaś i we Włoszech, i w Hiszpanii i w Grecji ludzie nie pokrywają swych czynów obłudną frazeologią demokratyczną i legalistyczną. Mają odwagę szczerości.

W dalszym ciągu artykułu p. senator Koskowski powiada:

PPS. ma prawo mówić, że demokracja polska nie dojrzała jeszcze do jej, PPS. poziomu; ma prawo wyrzucać demokracji, że nie umie się zdobyć na przewrót socjalistyczny; no i ma prawo pracować nad tem, aby ta demokracja dojrzała nareszcie szczęście, niechybnie zapewnione w razie zdobycia przez P. S. S. większości.

Zamiast tego wszystkiego jednak PPS. wystąpiła rewolucyjnie.

I teraz ma śmiałość upierać się przy tem, że postępuje w duchu demokratycznym.

Nie! W to miłk w Polsce nie uwierzy, nikt. Legenda o demokratyzmie socjalistycznym skończyła się nieodwołalnie. I o jej uznaniu zasady legalności.

To też akces monarchistów wileńskich do tego, co się stało, jest zupełnie zrozumiałe, konsekwentne, logiczne. To także przeciwnicy demokracji. To także konkluzja rozpaczy: iż wszystko w Polsce lepsze od demokracji.

Monarchiści wileńscy idą z wami. Odrzucicie ich.

Ale nie odrzucicie komunistów.

Więcej: już idziecie z nimi ręką w rękę.

Ale gdy się połańbilo zasady: demokracji, legalności i dochowania wiary swoim elektom, to się jest już na gładkiej pochyłości. Żadna siła ludzka nie powstrzyma logiki rzeczy: za A postępuje B.

Po co ukrywać prawdę, po co mająć wzrok złudzeniemi? Stanęły wobec siebie, oko w oko, dwa obozy: narodowy, oparty na prawie i demokracji, oraz rewolucyjny, pragnący „należytych wyników przewrotu”.

Dr. med. **August LORIA**

ordynuje jak dawniej

w **Marjenbadzie**,

Dom „Gutenberg”, Waldbrunnstr.

Telefon 439. n3908

Po zamachu.

Po ochłonięciu z przeżyć ostatnich dni spojrzymy, co pozostało w duszy i jakie uczucie dominuje ponad innemi. Czy przedewszystkiem boleść i gorzki żal przelanej krwi, czy niepokój jutra i trwoga i wogóle wstyd?

Jest jedno i drugie i trzecie, ale więcej jeszcze może waży nad wszystko inne uczucie zmęczenia. Nic owa naturalna tylko reakcja po wielkiem naprężeniu nerwów, nie to zmęczenie, które ogarnia, gdy przeminie wreszcie godzinny osłupiały trwóg i dnie przeklestej niepewności i chwile najcięższej szarpaniny.

Inne zmęczenie. Dawniejszej daty, niż wypadki majowe. Męczy nie tylko to co boli, ale to, czego nie można pojąć, ogarnąć, zrozumieć. Np. rozmowa z człowiekiem nieobliczalnym, niedająca się pochwytać w karby logicznego rozumowania. Polska jest czymś nieczłowiecznym. Jest synonimem niestającej udręki i trwóznego czekania na nonsens. Ludzie są zmęczeni Polską. Sły-

szalem o takich wąskomyślących, którzy radziby koniecznie gdzieś wyjechać, wszystko jedno gdzie, do Kanady do Angory, byle nie tu, byle gdzie indziej.

Bo życie w Niej i z Ną wydaje się jakby ciężką, syzyfową pracą w fabryce, której dyrektor, chcąc wzmocnić produkcję i uniknąć zdlawienia przez konkurencję, sam rozluźnia tryby motorów i przecina pasy transmisji. Bo życie w Niej i z Ną to jakby obcowanie z człowiekiem, który zgubił gdzieś prosty instynkt samozachowawczy i snuje coraz szkodliwsze projekty i zamęcza otoczenie zupełnym irracjonalizmem swoich zamierzeń. I nigdy nie wiadomo, co zrobi. I zawsze przeraża tych, co jeszcze mają rozum. Wśród psalmów, które śpiewaliśmy, wśród psalmów wiary, miłości, dobrej woli, brakło jednego: O zdrową logikę prosimy cię panie!

Ujawnił się ten defekt „crescendo” niepokoju i wyjął powszędny. Najpierw doskwierał poczucie zdumienia w sprawach gospodarczych, przeniknął później w sferę pojęć moralnych. Jeszcze jest przecież w pamięci niedawny proces czołowego człowieka, któ-

cińków prasy Berlina i Moskwy i zapytacie gdzie jest w tem wszystkim, co się uż stało, co się dziś dzieje i co się dziać ma — gdzie jest logika i sens? I czy istnieje taki silny polski imperatyw bytu, któryby zrównoważył się tamtego imperatywu za murem, za Odrą, za Zbruczem — imperatywu antypolskiego? Tam niema różnic i dystrykcji ani prawicy i lewicy pod tym względem. Mikołajewicz czy Zinowiew, Westarp czy Stresemann, Kronprinz i „Rothe Fahne” — jeden front. „Syntetyczni” Moskale, „syntetyczni” Niemcy. Tylko o syntetycznych Polakach nie słyhać. Mają czas. Rodzić się zaczyna na gwałt, gdy wybuchnie wojna.

Szczęśliwi dziś są ci, którzy się nie szarpia i nie odczuwają niepewności. Podzielili się na dwa obozy, odgraniczyli wałami mogi na Powązkach. Jedni i drudzy mają jasną twarz głębokiej wiary i nieustępliwej racji. Krzyczą jedni głośno: Niech żyje Józef Piłsudski. To jest dla nich hasło i program i palladium na wszystko i załatwienie wszystkiego. Szczęśliwi są. A drudzy krzyczą głośno: Precz z Józefem Piłsudskim. I to im także wystarcza. Nie-

Śp. Kazimierz Sas Obertyński.

Nestor czcigodny kresowego naszego ziemiaństwa, wyraziciel najsłabszych cech swojej rasy, umysł niezamieślenie wytrawny, charakter twardy i czysty jak kryształ, ubył naszemu społeczeństwu. Od wczesnej młodości Kazimierz Obertyński służył wiernie Polsce, czy to pracą na roli, czy orężem, gdy powstanie styczniowe wybuchło, czy później, gdy jako poseł narodowo-demokratyczny na Sejm i do wiedeńskiego parlamentu, bronił dobra kraju, czy wreszcie, gdy, jako niestrudzony, ołtarzy działacz w dziedzinie obowiązków społecznych, zasiał czytelnie, wspomagał włościan, oddany celom Tow. Szkoły Ludowej, Organizacji Narod. Związku Gospod. każdej wóglej mądrej, owocnej pracy dla sprawy.

Surowy dla siebie i drugich, stał nieugięty na posterunku, jaki mu przekazała dawna, rycerska tradycja domu, wiernego Bogu i Ojczyźnie od pokoleń, rodu, którego „gniazdem cnoty” był ów Obertyn zwycięski, dzwoniący do dziś szpizowem echem zygmuntońskiego dzwonu, ulanego z dział, zdobytych tam ongiś przez oręż polski na Wołoszy.

Coś z tego szpiz, który rodowe gniazdo jego uczynił tak pamiętnym, przetrwało w duszy zmarłego. Nie poddał się żalowi gdy wojna wydała na zagładę ukochany jego dom, nie ugiął, gdy niszczały drogocenne jego pamiętki, gdy wróg coraz to inny poniewierał i grabił mu ojcowiznę. Wierzył w Polskę i czekał na nią. A gdy powstała, gdy piersi dawnego wojownika o wolność ozdobiła Krzyżem Walecznych, odżył i — jako starzec osiemdziesięcioletni — ze zdwojoną miłością, wrócił znów do pracy na swoją kresową, obywatelską placówkę. Rzeczywistość, niestety, niezupełnie ziszczyła jego marzenie. Zniszczyć mu przyszło zawód, przecierpieć ból niejedną. Trwał jednak i, mroźny w swych przekonaniach, pracował i krzepił się wiarą że dobro w kraju zwycięży.

Jak grom spadła nań wieść złowroga o krwawym rokoszu warszawskim. Skołatany życiem, srebrnowłosy strażnik Rzeczypospolitej, żołnierz jej dawny, nie przeżył srogiego ciosu. Pękło serce prawdą straszliwą rażone!

Niechże dziś ta ziemia, która każdą kroplą krwi umiłował, której sił ostat-

kiem służył do śmierci, ta ziemia — cokolwiekby ją doczesnego naruszy, czy znieważy — zawsze wieczna, niepokalana i miłości najgodniejsza, lekka będzie popiołom prawego swego syna!

Skon. śp. Kazimierza Obertyńskiego okrył żałobą żonę, Marię z Bochda-

Przebieg wypadków w Wilnie.

Wypadki warszawskie ubiegłego tygodnia odbiły się głośnie echem w Wilnie. Na czele wojskowości stoi tu gen. Rydz-Śmigły, znany pilsudczyk. Żadne skrupuły moralne nie powstrzymały go od poparcia rokoszu, podwładni zaś jego działali z całą bezwzględnością, od której powstrzymywano się w stolicy.

We środę po południu zaalarmowano Wilno fałszywą wieścią o napadzie na mieszkanie p. Pilsudskiego w Sułejówku. „Dziennik Wileński” wydał dodatek nadzwyczajny, zadający kłam tej pogłosce. Wieczorem zaczęły napływać wiadomości o wypadkach w Warszawie. I właśnie wówczas wojska obsadziły pocztę i telegraf i przerwały rozmowy telefoniczne redakcji z Warszawą.

Najajutrz we czwartek, 13 włądza już całkowicie przeszła w ręce wojska. Obsadzono Izbę skarbową. Bank Polski i inne urzędy, w urzędzie wojewódzkim i komisariacie rządu na miasto zasiedli oficerowie łącznikowi. Wieczorem skupiać się zaczęły na ulicach masy społeczne, które pod pozorem demonstracji na rzecz Pilsudskiego próbowały też grabieży. Energetyczne zarządzenia policji zdusiły te zamieszki w zarodku.

W nocy gen. Rydz-Śmigły wzorem innych odbiegających od prawdy obywateli, zawładnął plakatem, że marszałek Pilsudski ogłosił się dyktatorem Polski. W dniu 14 komisarz rządu na m. Wilno p. K. Wimbora „w porozumieniu” z gen. Rydzem-Śmigłym zawiesił swobody obywatelskie.

W nocy z 14 na 15 porucznik Buhardt z kolumny wojskowej i cywilnymi wpadł do drukarni „Dziennika Wileńskiego”, gdzie składa się „Dziennik Wileński” i w najbardziej brutalny sposób rozprószył zecerów, aresztował współpracowników pisma pp. Kownackiego i Papieżńskiego i dopytywał się grożąc rewolwerem, gdzie jest redaktor Obst.

W dalszym ciągu tejże nocy p. porucznik Buhardt o godz. 2-ci wpadł do mieszkania wydawcy „Dziennika Wileńskiego” p. posła Zwierzyńskiego i grożąc mu rewolwerem oświadczył, że aresztuje go za wydanie dodatku nadzwyczajnego i przedłożył

mu piśmienny rozkaz gen. Rydz-Śmigłego. Powołanie się p. Zwierzyńskiego na swą netykalność poselską nie sprawiło żadnego wrażenia na poruczniku. Następnie p. posła prowadzono pod eskortą do miejsc i wreszcie furgonem odwieziono do więzienia dokąd trafił dopiero o godz. 4 i pół. P. posła Zwierzyńskiego i współ pracowników „Dziennika Wileńskiego” nazajutrz z więzienia uwolniono. Wszyscy oni podali skargę do prokuratora.

W czasie tych dni walk wewnętrznych zaszły wypadki, świadczące, że wrogowie Polski czuwają. W dniu 16 w miejscowości Ustyszyn pow. wilejskiego wywieszono dwa sztandary komunistyczne z godłami państwowymi SSSR. Jest to pierwszy zanotowany w kraju fakt wywieszenia godła Rosji sowieckiej. Komuniści stawili zbrojny opór policji, która chciała sztandar usunąć.

Na pograniczu litewskim dokonano szeregu zaczepiek. Dnia 15 oddział regularnego wojska litewskiego napadł na naszą strażnicę. W nocy z 16 na 17 konny wywiad litewski przekroczył granicę w okolicy Podgaja, ostrzelał napotkany patrol polski i wrócił znów na Litwę. W dniu 18 oddział naszego korpusu ochrony pogranicznej w okolicach Sejna ujął strzelca litewskiego, który usiłował przeciąć naszą linię telefoniczną.

Ostatnie dni wprowadziły pewne uspokojenie. „Dziennik Wileński” ukazał się znów w dniu 18 br. Tegoż dnia p. komisarz Wimbora odbył konferencję prasową, w której dowodził dziennikarzom z naiwną chytrą, że „cenzura prewencyjna wprowadzona na nie została i nie istnieje”. Posyłał arkuszy korektorskich w nocy do ogólniści urzędników komisariatu ma tylko na celu zabezpieczenie gazet przed stratą materialną, która powstałaby w razie ewentualnej konfiskaty już po wydrukowaniu gazety.”

We środę, 19 odbył się w Wilnie pogrzeb śp. Czesława Niekraszewicza kapitana i pułku lotniczego, który poległ śmiercią bohaterską 14 maja na polach mokotowskich i którego ciało przewieziono do Wilna.

Mięso nie stanie się na 50 groszy, karabinami można ustrzelić samoloty rządowe, ale nie można zestrzelić półrocznego kursu dolara. Trzeba coś zrobić aby uniknąć rozczarowania i zawodu, bo jeśli się skończy ta ich ostatnia ułuda, skończy się Polska.

Więc jaki program i hasło? Spytaście o odpowiedź dziecka z bajki Andersena, rozwinię go wam najdokładniej. I poszukajcie go w strofach wiecznej starej jak Polska suplikacji: „Przed oczy Twoje Panie winy nasze składamy, a karanie, które odnosimy, przyrównujemy... Życie w uciskach prawie ustaje, zły jednak nałógów nie poprzestaje. Wyznawamy w karaniu czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Naturalnie jest to program nie do przyjęcia. Nie odśpiewa tej suplikacji ani Bartel, ani Chaciński, ani Panaś, ani Bandurski, ani ta pani warszawska, która na ranionego w brzuch oficera leżącego na ulicy, ciskała z okna kwiaty i cukierki, zamiast mu dać pomoc, mogła ją podjąć tylko ci bezdomni, bezpańscy Polacy, którzy przyjdą do głosu wtedy, gdy po ośmiu latach grymasów wybuchnie ostateczna wojna i sąd. Palce grabieżą, słowa się macą...

Stanisław Wasylewski.

W jaki sposób dokonany zostanie obiór Prezydenta Rzeczypospolitej.

W najbliższych dniach odbędzie się wybory Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe. Regulamin wyborów określa ustawa z 27. lipca 1922 roku.

Według tej ustawy prezydium Zgromadzenia Narodowego stanowią: marszałek Sejmu jako przewodniczący, marszałek Senatu jako jego zastępca, oraz ośmiu sekretarzy, urzędujących kolejno po dwóch, a powołanych przez marszałka Sejmu z pośród posłów, a w połowie przez marszałka Senatu z pośród senatorów.

Władzę policyjną w gmachu Zgromadzenia Narodowego sprawuje wyłączenie przewodniczący Zgromadzenia. Przynajmniej na tydzień przed tem, przewodniczący zawiadamia piśmiennie posłów i senatorów o terminie Zgromadzenia Narodowego.

Posiedzenie otwiera przewodniczący nie później, niż 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane Zgromadzenie Narodowe. Do prawomocności uchwał i wyborów potrzebna jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego, tj. 278 członków izb ustawodawczych. W razie braku kompletu następne posiedzenie wyznacza przewodniczący nie później niż na trzeci dzień.

Zgromadzenie Narodowe zwołane celem obioru Prezydenta, zajmuje się wyłącznie tylko tym jednym punktem porządku dziennego.

Kandydatury na Prezydenta zgłaszają członkowie Zgromadzenia na piśmie i popierają je przynajmniej 50 podpisanych.

Gdyby została zgłoszona kandydatura marszałka Sejmu, nie przeszkadza mu to w przewodniczeniu, jednakże przy ogłaszaniu wyniku głosowania przewodnicstwo obejmuje marszałek Senatu.

Po zarządzeniu wyborów jeden z sekretarzy odczytuje listę członków Zgromadzenia. Każdy wywołany podchodzi do mównicy i wręcza kartkę z nazwiskiem kandydata jednemu z czterech skrutatorów, którzy następnie liczą głosy i ogłaszają wynik z mównicy.

Wybrany zostanie ten kandydat, który otrzyma bezwzględna większość oddanych głosów. W razie braku bezwzględnej większości, odbywa się powtórne głosowanie. W drugim głosowaniu odpada kandydat z najmniejszą ilością głosów. W trzecim i dalszym kolejno kandydaci o najmniejszej ilości głosów.

Jeśli pozostanie dwóch kandydatów, którzy w ciągu dwóch kolejnych głosowań uzyskają równą ilość głosów, los rozstrzyga, który z nich zostanie wybrany.

W razie odmowy przyjęcia urzędu przez wybranego, Zgromadzenie Narodowe niezwłocznie przystępuje do ponownego wyboru.

Nowoobрани Prezydent składa przed pisaną Konstytucją przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym, poczem zostaje ono rozwiązane.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalni koncernu „ROBUR”
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentację **SILESIA** spółka węgłowa z ograniczoną poręką. **Lwów, Sykstańska 52.** Telef. 6-98, 17-54, 18-31, 20-59. Własny plac węglowy dworzec Czerniowiecki.

JUVENOL znakomita farba na siwe włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwzględnie nieszkodliwa. Żądać wszędzie d' Orient, Warszawa.

NADESŁANE.
KRYNICA BARDACH
ordynuje w sezonie letnim zimowym 4276n
„Willa Ułana” (choroby wzd. i nerwowe).

szości, beczdomni, beczpańscy, są ci którzy nie krzyczą, ani tak ani owak, bo nie stać ich na krzyk, bo głos za, miera im w gardle. Nie mogą głośno krzyczeć, bo kochają, a któraż miłość będzie wrzeszczeć do zachrypi, gdy jest choroba ciężka w domu? W pokoju chorej powinno być cicho, a nie jest. Plujące jęzgoty i wrzaski i rugi i porachunki i cyniczne obrzydliwe widowisko. Przychodzą lekarze jeden po drugim, patrzą na się z podejbą i czynią zabiegi i wyteżają siły. Zapewne w tym celu, aby chora wyzdrowiała? By najniżej. Raczej po to, aby się tamten drugi, konkurencyjny lekarz, co był przed chwilą, skompromitował. — Jeśli nas kiedyś, za pięćset lat, jakieś szczęśliwsze pokolenie Polaków odkopie i zechce odtworzyć naszą umysłowość, zawoła zapewne z przerażeniem: Jakże ci ludzie chcieli się brać do odrodzenia ojczyzny, skoro się wpięty tak wzajemnie zakłamywali opowieściami o jej miłości, że zatracili sens i wszelkie pojęcie prostego znaczenia tego wyrazu?

Palce grabieżą i słowa skrucają się, gdy o tem próbować pisać. Piszę się i widzi się, że to komunały nikomu przydatne, dobre dla dzieci lub obranych z rozsądku cymbałów. Bo jakże można chcieć mocnej Polski, a nie zoriento-

wać się ani na jedną ani drugą stronę walcu mogilnego na Powązkach nie być, ani za, ani przeciw Józefowi Pilsudskiemu, a tylko po prostu chcieć uniknąć nieszczęsnych skutków majowego tygodnia?!

A cóż mam rzec przekupce, która wierzy że mięso będzie po 50 gr. i co zrobić z hamowniczym na kole i uśmniechniętym wachmistrzem i starszym szeregowcem i stróżem i brukarzem na jezdni? Okazało się, że jedyna wieść, jaka do nich w ciągu ośmiu lat dotarła, jedyne hasło, jakie zachwycił i zaśłyszał brzmiał: Pilsudski. Tyle się nauczyli, nie więcej. Mogłoby brzmieć: Bryl, brzmiał jednak Pilsudski, św. Jerzy, który zabije smoka. Ten hamowniczy, ten brukarz i wachmistrz i przekupka to jest dziś najważniejsza Polska. Nie pan radca, ani pan profesor, ani pan Witos, ani pan hrabia, ani ciocia Franja. W tem wszystkim ku czemu się idzie i z czem walczyć przyjdzie, oni zaważają, a nie ciocia Franja. To łatwo zrozumieć. Nauczyli się zaś ci ludzie w ciągu lat ośmiu jednego słowa i jednego hasła. Powiecie, że trzeba ich zacząć uczyć inaczej, podjąć pracę uświadczenia itd. itd. Zapóźno. Pali się. Trzeba się liczyć z faktem dokonanym w psychologii tłumu. Lecz czeka ich rozczarowanie bardzo gorzkie. —

HIERONIM POLESKI.

Wywrotowa polityka Sowietów w Azji.

Zadziwiająco układają się czasem stosunki w sferze wpływów Bolszewi na bieg polityki wewnętrznej państw. Dziś, gdy Sowiety zdążają całą siłą pary ku antyeuropejskiemu zrewoltowaniu Mongołów, a więc w pierwszym rzędzie Chin, musimy rozpatrywać ich akcję pod pryzmatem panazjatyckim. Zaznaczając się dziś akcja wywrotowa na Zachodzie nie jest, mimo swej wyjątkowej intensywności, czemś koncentrującem uwagę kominternu.

Głównym taktycznym celem jest obniżanie odporności Europy, by ona, targana wewnętrznymi kryzysami, nie mogła stawiać czoła rosnącemu naporowi kolorowych ras.

Z pociągnięć dyplomatycznych dokonanych przez Rosję na Wschodzie najważniejszą jest akcja zbliżenia się SSSR do Chin. Zapoczątkowana przez sowieckiego posła w Pekinie doprowadziła ona nieomal do sojuszu, który mógł się przeistoczyć w gigantyczny aljans Rosji, Chin i Japonji. W danym wypadku okazała się niezdolność Sowietów do lojalnego prowadzenia normalnej polityki zagranicznej. Zbliżenie się do Chin zostało przez sowieckiego posła Karachana zużytkowane na zacieklą propagandę wywrotową. Ze zamięszek i tarć które wynikły na tem tle w Mandżurji, skorzystała Japonja, zdobywając na osłabionych przez Sowiety Chinach szereg ważnych prze-ważnie kolejowych koncesji, co grozi nie tylko fatalnymi następstwami ze względu na możliwość wojny rosyjsko-japońskiej, lecz jest również pierwszym etapem likwidacji rosyjskich wpływów na Dalekim Wschodzie, tj. na Oceanie Spokojnym, w Mandżurji i Mongolji, które dostają się w sferę japońskiej ekspansji. Obecne krwawe zamieszki, których arena stały się Chiny są niewątpliwie rezultatem współdziałania kominternu wraz z Grand Orient, którego członkami są wybitni generałowie chińscy.

Przytoczone wypadki w Chinach dowodzą, że zagraniczna polityka sowiecka posiada niewątpliwie cechy zakrojonej na wszechświatową skalę imperializmu, związanego z wojowniczym lenino-mesjanizmem, wyrażającym się jak wiemy w działalności Kominternu. Działalność ta nie cofa się przed niczem. Sposoby akcji III Międzynarodówki są tak rozmaite i tak celowo stosowane, że aby dać przegląd wybitniejszych jej wystąpień należy najpierw przebież zasadnicze przejawy tej propagandy.

Myliliby się ktoś, kto by przypuszczał że działalność Kominternu ogranicza się wyłącznie do niedwuznacznie „bolszewickiej” agitacji. Obok takich przy-słówowych już dziś oznak akcji Kominternu, jak prowokowanie strajków, wywoływanie najrozmaitszego rodzaju buntów, dalej organizacji „jacejek” komunistycznych szpiegujących każdy objaw reakcji i dyrygujących wszelkimi wystąpieniami wywrotowców, istnieje jeszcze obszerny alembik metod, które na pozór nie mają niczego wspólnego z komunizmem jako takim.

Najnowsze przejawy wywrotowej działalności, które już w swoim czasie (1919—21) wiele pomogły bolszewikom do opanowania całej niemal Rosji, można scharakteryzować w następującym sposób: akcja owa wyraża się w organizowaniu terrorystycznych zamachów, noszących albo masowy charakter albo ograniczających się do skrytobójczych napadów na zdeklarowanych wrogów bolszewizmu. Masowe zamachy mające na celu usunięcie antybolszewicko usposobionych wybitnych działaczy, innemi słowy tępienie białych elementów, idą zawsze w parze z organizacją zbrojnych powstań i zamachów stanu dążących do obalenia istniejącego ustroju. O ile chodzi o ościenne państwa, to zasadniczym postulatem owych powstań bywa jak wiemy „zaproszenie” skoncentrowanych już uprzednio na pobliskiej granicy SSSR, bolszewickich oddzia-

łów gotowych na pierwszy sygnał ze strony zrzucającego jarzmo burżuazji proletariatu danego państwa do dania pomocy i natychmiastowej okupacji terytorjum na którym wybuchło powstanie.

Prowokacja obecnej doby nie ogranicza się również do zwykłej nacjonalistycznej propagandy wśród mniej-

szości narodowych lub w kolonjach Azji i Afryki, to jest tam gdzie otwarta komunistyczna propaganda nie miała by powodzenia. W danym wypadku wybija się obecnie na pierwszy plan wysuwanie hasel jak np. nacjonalistycznego „Azja dla Azjatów”, na pozór niczego wspólnego nie mających z komunizmem.

W WARSZAWIE WYCHODZI BARDZO POCZYTNY I WYTWORNY TYGODNIK DLA INTELIGENCJI

MYŚL NARODOWA

POŚWIĘCONY KULTURZE TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

POD REDAKCJĄ

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO
WYDAWANY DLA WSZYSTKICH DZIELNIC JAKO
UZUPEŁNIENIE DZIENNIKÓW NARODOWYCH.

Na mocy układu między wydawnictwami każdy prenumerator „Słowa Polskiego” może otrzymywać „MYŚL NARODOWĄ” wprost z Warszawy za 6 zł. z dostawą (zamiast 8 zł.) kwartalnie.

PIENIĄDZE NALEŻY POSYŁAĆ WPROST: ADMIN.
„MYŚLI NARODOWEJ”, WARSZAWA, JEROLIMSKA 17, PRZEKAZEM, ALBO LEPIEJ PRZEZ PKO. Nr. 3105, POWOŁUJĄC SIĘ NA STOSUNEK DO „SŁOWA POLSKIEGO”.

PRENUMERATĘ ZACZYNAĆ MOŻNA
OD POCZĄTKU KAŻDEGO MIESIĄCA.

Z Nadhoryńskiego brzegu.

Ostróg — kresowy bastion kultury polskiej.

Gruba warstwa wpływów obcych jakie niosła z sobą państwowość rosyjska przez przeszło 100 lat, niezdolna zetrzeć rodzimego piętna z tego wybitnie polskiego bastionu kultury polskiej, za jaką uważano zawsze prastarą siedzibę książąt Ostrogskich. Z chwilą powrotu Ostroga do państwa polskiego, ożył na nowo dawny duch, nastaje renesans kultury polskiej.

I jeżeli niedawno nazwano Ostrog kresowym Kudakiem, niema w tem przesady. Pracuje tu wszędzie kultura polska; nie nienawiścią, nie presją, nie uciskiem, ale łagodnym ziednywaniem, dzięki sile i głębokim wartościom cywilizacyjnych pierwiastków polskiego narodu. Rzadko dzisiaj nie tylko na Wołyniu spotkać można podobnie harmonijne współdziałanie wszelkich czynników polskiej pracy publicznej. Gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła zawodowa, inspektor szkolny, polska Macierz Szkolna, magistrat a wreszcie i wojsko z policją działają w zgodzie w imię jednego hasła, w imię jednego celu — a jest nim przysparzanie polskości na tych rubieżach, wytwarzanie nastroju już nie lojalności, ale miłości ku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Proces zrastania się tej ziemi, zcalania z organizmem całego państwa postępuje szybko.

Głównym ośrodkiem pracy narodowej i państwowej stały się szkoły a przede wszystkim gimnazjum. We wszelkich poczynaniach, czy to oświatowych, czy kulturalnych, czy towarzyskich, dostarczyć łatwo w Ostrogu żywe współdziałanie gimnazjum, a bardzo często i jego inicjatywę. Wystarczy przejść się po pięknym budynku we wzorowej czystości utrzymywanych zabudowaniach jego, aby widzieć troskę na każdym kroku o to, by młodzież miała najlepsze, najpełniejsze warunki wszechstronnego roz-

woju. Każdy uczeń, czy uczennica (gimnazjum jest koedukacyjne) uważa szkołę za swój dom, jest im więc tak dobrze, jak w rodzinie. Wyczuwa się w szkole duszę. Ze szczególną pieczołowitością pielęgnuje się polską pieśń ludową, patriotyczną i religijną. Znakomicie rozwija się również harcerstwo. Nie można nie wspomnieć o teatrze szkolnym. Dyrektorem gimnazjum jest od lat trzech p. Jan Świerżowicz ze Lwowa.

Dzielnym pracownikiem jest inspektor szkolny p. Stanisław Panek. Zabiega gorliwie, by szkoły powszechne należycie spełniały swe zadanie, dba o to, by nauczycielstwo ciągle się kształciło, organizuje niestrudzenie kursy wakacyjne od lat czterech. Dzięki jego inicjatywie nauczycielstwo nie ogranicza się tylko do pracy szkolnej, ale działa społecznie, przede wszystkim zaś tępi analfabetyzm.

Wysiłkom p. inspektora w znacznej mierze zawdzięcza swoje istnienie powstałe przed trzema laty w Ostrogu państwowe seminarjum nauczycielskie, które ma dzisiaj wszelkie widoki pięknego rozwoju pod kierownictwem obecnego dyrektora p. Niżnikiewicza.

Pochlebna wzmianka należy się Polskiej Macierzy Szkolnej, której przewodniczy od szeregu lat szanowany przez wszystkich i ogólnie czczony ks. kanonik Józef Ptaszyński. Z jego inicjatywy powstała szkoła zawodowa, kołodziejsko-stolarsko-słusarska, której kierownikiem jest p. Gorłow. Prócz ks. Ptaszyńskiego zasługę powołania do życia tej szkoły ma również i p. inspektor szkolny. Ks. J. Ptaszyński, jako prezes Macierzy Szkolnej dba o to, by program prac tej instytucji oświatowej, był spełniany; umiał on tak dobrać ludzi, tak ich duchem ofiarnej pracy na-

temać, że z rezultatów można być zadowolonym.

Wymieniając jednostki zasłużone w mieście nie można pominąć ks. prefekta gimn. Wiśniewskiego, a ponadto szlachetnej postaci pracownika społecznego w osobie lekarza powiatowego dr. P. Pasławskiego.

Wiele zasług położył i zapobiegliwy p. Stanisław Gruszczyński, stojący na czele Magistratu m. Ostroga, który pozostaje w ustawicznym kontakcie ze szkolnictwem, jest mu szczerze oddany i współpracuje z nim ochętnie.

Miasto za jego rządów podniosło się i dopiero ostatnio popadać zaczyna w powien zastój skutkiem przeniesienia starostwa i naczelnych władz do Zdobunowa. Stało się to zupełnie niepotrzebnie i wywarło oczywiście wpływ szkodliwy dla miasta Ostroga miasta o tak pięknych i dawnych tradycjach, podczas gdy Zdobunów nie ma żadnych tradycji i posiada znaczenie tylko jako węzeł kolejowy.

Od czasów wskrzeszenia państwa polskiego przybiera Ostrog wyjątkowo kulturalny: brukuje ulice, zmienia ich nazwy na polskie, zakłada się skwe dla dzieci, powstaje orkiestra strażacka, „Przedszkole”, skupiające około 25 dzieci, polskie Tow. dobroczynności.

W mieście stacjonowany jest 19 pułk ułanów woł. i ósmy KOP.

Harmonijna współpraca wszystkich czynników miejscowych rozbudza życie kulturalne, pogłębia uczucia narodowe, wyrabia poczucie państwowości i przywiązanie do niej.

W mieście istnieje ciekawe muzeum im. ks. Ostrogskich. Zawiera ono pamiątki po magnackiej rodzinie tych miejscowych ówsi suwerenów, ciekawą bibliotekę, zwłaszcza rękopisy, sporo obrazów, nieco wykopalisk. Założone po wojnie przez grono ludzi dobrej woli, ożywionych duchem przywiązania do przeszłości, powinno ono stać się początkiem muzeum prowincjonalnego dla ziemi wołyńskiej. Zarządza nim kuratorium złożone z kilku działaczy, z przewodniczącym mec. Mrówczyńskim. Muzeum znajduje się w jednej z baszt dawnego zamku ks. Ostrogskich obok Seboru, pałającego również czasy dawne. Położony malowniczo wśród wzgórz sadów i ogrodów, okolony Horyniem i Wilją, posiada Ostrog pod względem przyrodniczym wiele znamion charakterystycznych dzięki jarom, rozciągającym się tuż za miastem.

Przy wytyczaniu granicy powiatu wyrządzono krzywdę Ostrogowi, gdyż część wsi przeważnie polskich, oraz piękne lasy pozostawiono po stronie bolszewickiej.

Mieszkańców liczy Ostrog dzisiaj ponad 17.000 stosunki między zamieszkałymi go narodowościami i wyznaniem są zupełnie poprawne. Życie towarzyskie inteligencji polskiej skupia się w klubie „Ogniwo”, który używa swej pięknej sali na wykłady publiczne, odbywające się co tydzień i posiada dobrze zaopatrzoną bibliotekę.

Biorąc pod uwagę obecny układ stosunków w mieście, zabiegi i prace ze strony wszystkich polskich czynników, stwierdzić można z radością, że Ostrog promieniuje i coraz silniej promieniować będzie kulturą polską nie ulegając mimo położenia granicznego „wiatrowi od wschodu”.

KAWA RIEDLA

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KILIMY GLINIAŃSKIE
CHIFONY I BIELIZNĘ STOŁOWĄ
NAKATY BUCZACKIE
POLECA PIOTR NUZIKOWSKI
we Lwowie, UL. SZAJNOCHY L. 2. 3027n

Z TECHNIKI I PRZYRODY.

Światło i praca.

Pośród kwestyj dotyczących organizacji pracy i wydajności produkcji, kwestyj rozpatrywanych na kongresach i w licznych wydawnictwach, obejmujących nowy dział wiedzy „psychotechnikę”, znajduje się dział „jakim jest wpływ światła na wydajność pracy”?

W krajach zachodnich zawiązały się stowarzyszenia „światłotechniczne”, które prowadzą ścisłe badania w licznych gałęziach przemysłu rekodzielniczego i fabrycznego, a wyniki publikowane są popularnymi wykładami i w prasie codziennej.

Jasność oświetlenia ma doniosłe znaczenie dla wszelkich prac, idzie o zaszanowanie wzroku i natężenie jego bystrości, jak najekonomiczniejsze przy długotrwałej czynności. Jest rzeczą zrozumiałą, że jasność ta zależy od oddalenia miejsca czynności od źródła światła. Miara przyjęta jest jasność, jaką daje oświetlenie o sile jednej świecy w odległości jednego metra. Ta jednostka nazwana została „lux”. Żarówka o sile 50 świec daje w odległości 1 mtr. 50 lux, zaś w odległości 2 mtr. już tylko 12 lux.

Pełnię sprawności wzrokowej osiąga człowiek dorosły przy jasności 30 dla dzieci trzeba 50 lux. Badania zmniejszenia wzroku okazały, że przy jasności od 30-60 lux spraw. oka się nie zmienia, natomiast przy oświetleniu słabszym, maleje i oko nuży się szybciej.

Przy czytaniu, gdy druk kontrasty w silnym kontraście do białego podłoża papieru, wystarcza 30 lux, jeśli jednak praca fabryczna prowadzona jest w warunkach, w których materiał ciemny nie odbija znacznie od ciemnego tła podłoża, wtedy koniecznym się staje oświetlenie silniejsze.

Psychologiczne badania zdolności zawodowych w wielkiej fabryce żarówek odbywały się w ten sposób, iż poddano pracowników próbom co do bystrości wzroku, dokładności w ocenianiu miar „na oko”, szybkości, dokładności roboty, optycznej orientacji, a doświadczenia prowadzono przy rozróżnieniu oświetleniu. Zaczęto od 175 lux, aby oświecić kandydatów z wszystkimi metodami badania zapożyczając poszczególne aparaty. Potem brano w stopniach oświetlenia od 1 do 600 lux. Okazało się, że 600 jest granicą, bo wzrok przy tym świetle już zawodził przy pracy, a u niektórych nawet uniemożliwiał ją.

Jako przykład badania celem stwierdzenia średniej bystrości wzroku, zadano pracownikom ćwiczenia; pierwsze: wedle oka podzielić pąkową długość na dwie równe części, drugie: sortowanie kart. Przyjęto normalną sprawność przy świetle 25 do 30 lux, a wynik okazał, iż przy pracy wynagajającej większej bystrości wzroku, sprawność rośnie wraz z większą jasnością (o 50 proc. przy 500 lux), zaś tam gdzie taka bystrość nie jest konieczna, silniejsze oświetlenie nie zwiększa sprawności. Przy obniżeniu jasności na 5 lux, w obu wypadkach był rezultat od 30 do 50 proc. mniejszy.

Wyniki te stwierdzono w praktyce na głównej poczcie w Nowym Jorku.

Oto sortowanie listów szło znacznie szybciej, gdy podniesiono oświetlenie z 30 na 100 lux, szybkość czynności nie wróciła do pierwotnego stanu, ale była znacznie większa. Podobny rezultat dały doświadczenia w kopalniach węgla, przy silniejszym oświetleniu wzrosła produkcja, a gdy przywrócono poprzednie było o 5 proc. wyższa od początkowej przy tym samym oświetleniu. Tłómaczą to tem, że robotnik przyzwyczaja się do szybszej czynności i wykonuje ją następnie i przy słabszym oświetleniu.

Naukowe stwierdzenie faktu, iż lepsze oświetlenie podnosi produkcję, ma dla przemysłu i techniki ogromne znaczenie. Poza to daje ono większą pewność, czystość, zapobiega faszercie i

niedokładnościom, a również ważną jest okoliczność, iż wpływ jasnego oświetlenia działa i na psychę, praca staje się niejako żywszą... chętniejszą. — Światło i rodzaj światła odgrywa rolę doniosłą i przy pracy umysłowej i to nie tylko jasność tegoż ale i barwa.

Żarówki dające barwę światła białego, pozwalają na dłuższą i intensywną pracę tak pisarzy jak i rysowników i personelu redakcyjnego pism, bez zmęczenia wzroku; podczas gdy zwykłe żarówki przeźroczyste białe lub matowe, zmniejszają sprawność w tej dziedzinie. Światło sztuczne bowiem posiada nadmiar promieni czer-

wonych i żółtych nużących wzrok, gruszką ze szkła niebieskiego pochłania je i podnosi sprawność oka.

Ogólny wpływ światła na organizm znany jest w zabiegach terapeutycznych, tak działaniem światła naturalnego jak i sztucznego (lampy kwarcowe i ultrafioletowe) ożywia ono i pobudza do żywszych przebiegów procesów biologicznych, i higiena wyteżonej pracy umysłowej, winna obiać postulatami odpowiedniego światła przy pracy.

Dobre światło nie tylko rozjaśnia ale i ożywia czynności.

Inż. Edmund Libański.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23. maja. 1926.

TEATR WIELKI:

Niedziela, o godz. 3.30, „Znakomity Don Juan”. Ceny niższe popołudniowe. Gościnnie występ Kazim. Junoszy-Śtepowskiego.

Niedziela, o godz. 7.30, „Żywa Mask”. Gościnnie występ K. Junoszy-Śtepowskiego.

Poniedziałek, o godz. 3.30, „Trubadur”. Ceny niższe popołudniowe.

Poniedziałek, o godz. 7.30, „Orzeł czy reszka...?”. Gościnnie występ Kazimierza Junoszy-Śtepowskiego.

Wtorek, „Otello”. Premiera. Gościnnie występ Kazimierza Junoszy-Śtepowskiego i Anny Zielińskiej.

Środa, „Otello”. Gościnnie występ Kazimierza Junoszy-Śtepowskiego i Anny Zielińskiej.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, o godz. 3.30, „Czarne Róż”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela, o godz. 7.30, „Marjetta”. Poniedziałek, o godz. 3.30, „Szelmostwa Skapena”. Ceny niższe popołudniowe.

Poniedziałek, o godz. 7.30, „Orłów”. Wtorek, „Orłów”.

Środa, „Orłów”.

TEATR MAŁY:

Niedziela, „Dobrze skrojony frak”. Przed ostatni występ J. Pawłowskiego.

Poniedziałek, „Dobrze skrojony frak”. Ostatni występ J. Pawłowskiego.

Wtorek, „Fotel Nr. 47” komedia w 4 akt. Verneilla. Premiera. Pierwszy gościnnie występ Bednarzewskiej.

Środa, „Fotel Nr. 47”. Gościnnie występ Bednarzewskiej.

Tow. Przył. Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1, Omach Muzeum Przem.). Wystawa art.-mal. Z. Albinowskiej-Minkiewiczowej, M. Chybińskiej, A. Czarnowskiej, A. Harland Zajackowskiej i artystów. J. Satrińskiego. 3582

W Pałacu Sztuki na pl. Targów wystawa Jacka Malczewskiego.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

Zawiadamiamy naszych P. T. Premumeratorów zamiejscowych, że do dzisiejszego numeru „Słowa Polskiego” dołączamy Nr. 85 i 87 fejetonu powieści „Iwonka i Gwiazdy”.

Dyrekcja Zakładu naukowego (Gimnazjum hum., Seminarjum naucz.) 4202r

SIÓSTR NAZARETANEK we Lwowie, ul. Unji Lubelskiej 9

zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do Seminarjum naucz. z prawem publiczności i do egzaminów wstępnych do klas gimnazjum human. z prawem publiczności. Egzamina wstępne odbędą się z końcem czerwca.

Teatr Wielki wystawia dziś na popołudniowe przedstawienie świętą komedię Hattenów: „Znakomity Don Juan”, w której Kazimierz Junosza-Śtepowski, niezrównana kreacją tytułowej postaci, święci prawdziwe tryumfy. — Wieczorem powtórzona będzie tragedia L. Pirandella „Żywa Mask” (Henryk IV) z Śtepowskim w roli tytułowej.

Teatr Nowości daje dziś na popołudniowe przedstawienie nieodwołalnie po raz ostatni operetkę „Czarne Róż”. — Wieczorem wznowienie operetki „Marjetta” z p. Korabianką w roli tytułowej.

Na poniedziałek świąteczny repertuar zapowiada: w Teatrze Wielkim, popołudniu, po cenach niższych, operę „Trubadur” z p. Mannem i Platówną; wieczorem wspaniałą, szampańską komedię „Orzeł czy reszka?” z gościnnym występem przez świetnego artysty Śtepowskiego. — W Teatrze Nowości, popołudniu, farsa Modiera: „Szelmostwa Skapena”; wieczór operetka „Orłów”. W przedstawieniu tem rolę główną kobiecą Nadji wykona p. Mela Grabowska.

„Otello”, potężna tragedia Szekspira, niegrana na naszej scenie od długiego szeregu lat, ukaże się po raz pierwszy we wtorek na scenie Teatru Wielkiego. W tytułowej roli wodza-murzyna, Otella, wystąpi znakomity gość, Kazimierz Junosza-Śtepowskiego, który tworzy tu jedną z najwspanialszych kreacji ostatniej doby. W popisowej roli Desdemony wystąpi świetna artystka, ulubienica naszej publiczności, p. Anna Zielińska. Dalsze główne postacie tragedii odtworzą pp.: Skrzydłowska, Bielecki, Kwiatkowski (popisowa rola Jagona), Lochman i Leszek Śtepowski. „Otello” ukaże się w nowej inscenizacji, pod reżyserią p. Żyteckiego. Dekoracje projektu p. Z. Balka.

„Powrót z wojny”, oryginalna sztuka współczesna Jana Wiktora Opolskiego, zaszczytnie odznaczona na konkursie im. Gabriela Zapolskiej, będzie najbliższą nowością repertuaru dramatycznego i ukaże się po raz pierwszy w piątek, bieżącego tygodnia, na scenie Teatru Nowości, pod reżyserją Sosnowskiego, w reprezentacji artystycznej pp.: Hańskiej, Rybickiej, Michulowicza i Sosnowskiego.

„Wally”, mistrzowska opera A. Catalani’ego, o nieskończonym bogactwie świeżych melodyj, należąca do klejnotów repertuaru scen zagranicznych, ukaże się po raz pierwszy w sobotę bieżącego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego.

50-lecie zgonu Aleksandra hr. Fredry. Na dzień 19 lipca br. przypada półwiekowa rocznica zgonu wielkiego ojca komedji polskiej, Al. hr. Fredry. Ponieważ ważna ta dla scen naszych rocznica przypada na okres letniej kanikuly, kiedy znaczna część publiczności bawi zwykle poza Lwowem, wobec tego uroczysty obchód w lwowskich teatrach przeniesiono na czerwiec br. Dyrekcja teatrów dokłada wszelkich starań, aby ta uroczystość Fredrowska wypadła pod każdym względem jak najwspanialej.

Dwa ostatnie gościnne występy dyr. Pawłowskiego. Świetny artysta wystąpi w Teatrze Małym jeszcze tylko dwa razy, t. j. w niedzielę i w poniedziałek, w popisowej swej roli w „Dobrze skrojonym fraku”.

Konstancja Bednarzewska. Dawno nie było tak wielkiego zainteresowania, jakie budzą zapowiedziane gościnne występy tej znakomitej artystki, mającej wysoką markę w świecie teatralnym. Bednarzewska poza wielkimi walorami swego talentu, posiada jeszcze jedną nieocenioną zdolność, a mianowicie umie doskonale dobierać sobie rolę na popisowych występach. Taką rolę jest właśnie ta, którą grać będzie w „Fotelu Nr. 47”, premiera którego odbędzie się już nieodwołalnie we wtorek. Jest to jedna z najświetniejszych komedji lekkiego repertuaru francuskiego i wszędzie gdzie była grana, utrzymywała się długo na afiszu teatralnym. Dyrekcja Teatru Małego poczyniła specjalne starania, by komedia ta wypadła jaknajlepiej. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Czarnowskiego. Przedprzedaż biletów w biurze „Orbis”.

Występy fenomenalnej artystki-dziecka we Lwowie. Publiczność lwowska będzie miała w przyszłym tygodniu prawdziwą ucztę artystyczną. Sławna już Ninka Wilińska, 10-letnia artystka dramatyczna, mimiczna, tancerka i recytatorka w jednej osobie, którą występy w Warszawie i Łodzi stanowiły pierwszorzędną atrakcję, wystąpi w naszym mieście w trzech wieczorach artystycznych w otoczeniu własnego zespołu. O niezwykłym talencie 10-

WIERSZEM.

Co będzie.

Co będzie? Kiedy? Kto? z kim? a bez [kogo? — Tych pytańników, słyszy się dziś [mnogo.

A jak na giełdzie? po ile? dlaczego? — I te pytania z wszystkich ust dziś bie-

[ga. Bo nikt z nas nie wie, co przyniesie [ranek,

Bośmy się stali krajem niespodzianek,

Więc nad zagadką każdy się bledzi Ale, jak dotąd — brak jest odpowiedzi.

A zwłaszcza milczą, uparci i hardzi, Ci, którzy mówić winni są najbardziej.

Bo gmach swych czynów ciosali spo-

[kojnie Na trupach ofiar, w bratniej ległych [wojnie.

Janek.

letniej artystki świadczy najlepiej fakt, że teatr lwowski w Łodzi, pozostający jak wia- domo pod dyrekcją Szymana, zaprosił Ninkę Wilińską na szereg gościnnych występów w słynnej baśni Maeterlincka p. t. „Błękitny ptak”, w której dziecko to odtwarza z niebywałym sukcesem tytułową rolę. — Prasa łódzka z okazji tej gościnnych występów podnosi, że w odróżnieniu od „cudownych dzieci”, których cudowność idzie z wycieczką w parze z dyktantyzmem jest Wilińska skończoną artystką o wspólnie skoordynowanych walorach. Ujmując w krótko, precyzyjnie uroda, opanowanie gestu i dykcji oraz prawdziwie wielki talent, złożyły się na to, że publiczność i prasa pasowały ją na gwiazdę sceniczną pierwszorzędnego wielkości. Fachowa krytyka podkreśla, że tak w tańcu jak i kreacji dramatycznej doprowadziła mała artystka kunszt mimiczny do niezwykle wysokiego poziomu.

„Kościszko pod Racławicami”. Kasy biletowe na dzisiejsze widowisko „Kościszko pod Racławicami” na Jajłowie za rogatką lyczakowską będą dla wygody publiczności czynne na miejscu już od godz. 12 w południe. Kasy te będą sprzedawały również bilety na to samo widowisko, które odbędzie się w poniedziałek, o godz. 3 minut 30 popoł. dla szkół, stowarzyszeń i ewentualnie szerszej publiczności po cenach popularnych.

Muzyka kościelna w Zielone Świątki. W archikatedrze Lutnia—Macierz wykona a) w niedzielę w czasie Mszy arcybiskupskiej o godz. 10 z zespołem orkiestry Wielkiego Teatru Belicy’a „Missa solennis”, przewzorem partie solowe odśpiewa p. Puchalska; b) w poniedziałek Mszę Kagerera o godz. 10.30.

Wycieczka do Żółkwi. Staraniem Polskiego Tow. Krajoznawczego odbędzie się dnia 24 bm. wycieczka do Żółkwi. Wyjazd 8.05 przed południem z Głównego dworca, powrót 20.05. Zwrócić na jeden dzień wziąć ze sobą. Nieczłonkowie płać za uczestnictwo 50 gr., koszt podróży 3.64 zł., w obie strony. Zbiórka o godz. 7.30 przed westybulem Głównego dworca.

Koncerty połączonych orkiestr wojskowych. Dziś, t. j. w niedzielę, i jutro, w poniedziałek, koncerty połączonych orkiestr wojskowych 19 pp., 26 pp. i 40 pp., na boisku sportowym 19 pp., na Cytadeli, dostęp od ul. Św. Łazarza. Ceny biletów wstępu bardzo przystępne. Programy do nabycia w kasach przy wejściu na boisko. Dochód na budowę Domu Żołnierza we Lwowie. Początek koncertów o godz. 11.30.

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne (ul. Sokola 4). We wtorek, 25 bm., na zebraniu zwyczajnym mówić będzie p. Józef Świątkowski o stereoskopii. Początek o godz. 6.15.

Czerwony Krzyż. Wobec potrzeby ścisłej ewidencji wszystkich Sióstr rezerwy, Sekcja Sióstr przy Okręgu lwowskim wzywa wszystkie byłe Siostry, które pracowały kiedykolwiek w Czerwonym Krzyżu, jakoteż słuchaczki kursów rezerwy do zameldowania się w Sekcji Sióstr (ul. Bielewskiego 6, I. p.) w celu przeprowadzenia kontroli i wydania kart legitymacyjnych.

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne urządza w dniach 15—17 czerwca b. r. Wystawę fotografii artystycznej. Wystawa ta, w której biera udział najwybitniejsi artyści fotografowie z całej Polski, budzi ogromne zainteresowanie. Jest to tem bardziej usprawiedliwione, że młoda ta gałąź sztuki rozwija się w ostatnich czasach w Polsce w ogromnie szybkim tempie i znajduje coraz lepsze zrozumienie i poparcie szerokich warstw oświeconego społeczeń-

stwa. Wobec tego spodziewać się należy, że wystawa ta będzie atrakcją dla lwowskiego świata artystycznego i przyczyni się do takiego zrozumienia i oceny sztuki fotograficznej, jaką ona ma już od dawna zagranicą.

Przyjechali do Lwowa: Hotel George'a: Hr. Mieczysław Chodkiewicz z Młynowa, hr. Józef Koziembki z Semenowa, Michał Jankowski z Horbowa, Izidor Dressler z Wiednia, Angela Didur z Sanoka, Michel de Wit z Hilversumu, Czesław Nowakowski z Włocławka, dr. Marjan Rosenberk z Drohobycza, Salomon Bonus z Horodenki, Jan Madeyski z Choskowa, Emil Levier z Paryża, hr. Janusz Iliński z Warszawy, Adam Strawiński z Warszawy, Maks Stern z Pragi, Józef Baręś ze Stupawy, Kazimierz Kąkowski z Baranicy, inż. Ludwik Dębicki z Turki ad Strzy, Nephtaly Spira z Paryża.

Szkoła powszechna i gimnazjum humanistyczne im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16., telefon 14-36), przyjmuje od 1. czerwca wpisy i zgłoszenia na przyszły rok szkolny. Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych. Egzamin wstępny do pierwszej klasy gimn. odbędzie się z końcem czerwca. 4022k **Kistryn.**

— **Sprostowanie.** Od podpułkownika dr. Abrahama otrzymujemy z powołaniem się § 19 ustawy prasowej następujące pismo:

Dnia 12 maja b. r. wydany został przez Szefa sztabu Generalnego rozkaz aresztowania mnie. Siłą opartem się temu zarządzeniu. Od początku tej całej akcji biłem się pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego i nieprawdą jest jakoby kiedykolwiek zgłosił się do gen. Zagórskiego, deklarując mu swoją pomoc. Odnosne więc wiadomości, jakie doszły do prasy są fałszywe i wyzyskiwane przez ludzi, którzy starają mi się szkodzić i oczerniać z tego powodu, że podczas całej akcji stałem zdecydowanie i walczyłem skutecznie po stronie oddziałów podległych rozkazom Marszałka Piłsudskiego. (—) Dr. Roman Abraham, ppłk. szt. gen.

Od siebie dodaliśmy, że wiadomość o zgłoszeniu się ppłk. Abrahama do gen. Zagórskiego umieściliśmy z podaniem się na źródło, jakim był... socjalistyczny „Dziennik Ludowy”, organ popierający również od początku bez zastrzeżeń marsz. Piłsudskiego.

— **Echa żałobnej manifestacji.** W na bożeństwo piątkowe, urządzonym staraniem Czytelnicy Akademickiej za duże tych, co wierni przysiedze polegli w obronie prawa, kapłan odprawiający modły wezwał publiczność do modlitwy następującymi słowami:

„Za duszę tych, którzy wierni złożonej Bogu i Ojczyźnie przysiedze w bratobójczej walce oddali swe życie w obronie prawa, państwa i honoru wojskowego i poległ śmiercią bohaterską, proszę zmówić: 3 Ojcie nasz, 3 Zdrowaś Mario i 3 Wieczne odpoczywanie”.

Premia dla nowych prenumeratorów!

Nowi prenumeratorzy, którzy z góry uiszcza prenumeratę za czerwiec i lipiec otrzymają bezpłatnie (jak długo zapas starczy) początkowe numery „Tygodniowego dodatku ilustrowanego” z r. 1925 i 1926, początek powieści „Na wyżynach” w formacie książkowym, oraz początek powieści w odcinkach „Iwonka i Gwiazdy”

Prenumerata zamiejscowa wynosi zł. 4.80 miesięcznie.

Prenumeratę zamiejscową wpłacać należy czekami P. K. O. na nasze konto w Warszawie Nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym. Czeki PKO. z końcem każdego miesiąca do dziennika dołączamy.

— **Pokasany przez konia.** Samuel Krebs, kupiec z Zamarstynowa, przechodząc wczoraj przez pl. Misjonarski natknął się na jakiegoś złośliwego konia, który rozniewał się nań bez żadnego powodu i ukąsił go w ramię. Złośliwy koń należy, jak się okazało, do Wł. Jarocińskiego z Patowic.

Więźniowie warszawscy.

Agencja Wschodnia donosi pod datą 22 maja:

Warszawa. (AW.) Dowódca 30. p. p. pułk. Modelski, przewieziony został wczoraj z Cytadeli do więzienia na Dzikiej i oddany do dyspozycji prokuratora wojskowego.

Lwowianin pułk. Dr. Modelski ma chlubną kartę w dziejach armii polskiej. Syn żołnierza z r. 1863/64, służy w Drużynach Strzeleckich i w Legionach. W r. 1918 internowany w Dufalvie, na Węgrzech, w listopadzie pierwszy komendant miasta Warszawy, przeprowadza rozbrojenie Niemców i stwarzanych na poczekaniu różnych grup, które dorwawszy się broni, chciały korzystać z chwili. W grudniu 1918 samodzielnie wyruszył z Warszawy z silną, dobrze uzbrojoną i zorganizowaną grupą na odsiecz miastu rodzinnemu, wbrew oficjalnym zarządzeniom i pod wodzą generałów Rozwadowskiego i

Sikorskiego — oddaje wybitne usługi w bojach o Lwów i Małopolskę Wschodnią. W armii gen. Hallera jest kwatermistrzem. Podczas najazdu bolszewickiego w r. 1920 walczy na odcinku Wilna, jako dowódca 72 p. p. Otoczony przez Litwinów — po krwawych zmaganiach — cierpi kilkumiesięczną niewolę litewską z wiernymi żołnierzami, którym umożliwia stopniowy powrót do Ojczyzny. Powróciwszy do kraju, jest szefem Biura Najwyższej Komendy Opiniującej, poczem w Inspektoracie Armii w Warszawie, jako szef sztabu korpusu w Przemyślu, od połowy 1925 roku dowódca 30 p. p. Strzelców Kaniowskich w Warszawie. Stojąc na straży prawa i honoru żołnierskiego, podstępnie zdradzony, internowany na Cytadeli, gdzie przebywa w więzieniu na Dzikiej... za tyloletnią wierną, uczciwą służbę Ojczyźnie i prawu...

— **Z ul. na Skałce i Kacik** (boczne Zyblikiewicza) żalą się przed nami mieszkańcy, iż fury magistrackie wywoziły tam fluczony kamień, część rozsypała a część zostawiły w kupach tak, iż trudno tamtędy przejechać a nawet przejść. Samochody zaś i motocykle narażone są na przebieganie i niszczenie gum. Stan taki trwa już dwa tygodnie. W.

— **Za targnięcie się na posterunkowego,** będącego w czynnej służbie, oddani zostali do aresztów policyjnych murarz Józef Pelec i Mikołaj Mikosz.

— **Tamował komunikację.** Kupiec Samuel Hauerstock, zam. przy ul. Źródłowej, niedość że tamował komunikację uliczną, ale, gdy go posterunkowy prosił o dyktando policyjny celom spisania protokołu, stawiał nadto posterunkowemu czynny opór i wskutek tego został w aresztach policyjnych.

— **Objawy żdziczenia.** Dwaj młodzieńcy Edward Kozłowski 17-letni czeładnik malarski (zam. przy ul. Marcina 24) i Tadeusz Skowroński, uczeń 3 kl. gimn. (I) zam. przy ul. Lubomirskich 3, zapalali afektem do jednej i tej samej panienki. Skutki były takie, że między dwoma rywalami przyszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której T. Skowroński wydobł noża i ugodził nim w brzuch Kozłowskiego tak silnie, że ten, ciężko ranny padł na ziemię. Kozłowski w stanie groźnym odwieziono Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego.

— **Kieszonkowcy z pl. Misjonarskiego.** Michałowi Fremantowi, robotnikowi z pod Żółkwi, skradł na pl. Misjonarskim jakiś kieszonkowiec zegarek mikiowy ze srebrnym łańcuszkiem. Na tym samym placu inny amator cudzej własności wyrwał Genowefie Engert, zam. w Holosku Wielkim pakunek z kawą, cykoria i zapalkami i zbiegł bez śladu.

— **Z kroniki kradzieży.** Z mieszkania L. Dambika, współpracownika „Wieku Nowego” skradli nieznani sprawcy nocny ubiór po uprzednim wycięciu szyby w oknie garderobe męskiej i damskiej i szereg innych rzeczy. — Za kradzież srebrnego zegarka i sprzeniewierzenie ubrania męskiego na szkołę St. Kościeleckiego osadzony został w aresztach 17-letni J. Oracz, bez zajęcia.

— **Z lokalu Stow. „Churek Eizim”** przy ul. Zamarstynowskiej 24 skradziono srebrne korony do 10-rza przykazań, wartości 300 zł. — Za kradzież garderoby aresztowani zostali Wasyl Maksymczyk i Maria Frankówna. — Z piwnicy p. Anny Kazeran przy ul. Lwowskiej Dzieci 50, skradziono po rozbiciu kłódki kilkadziesiąt kilogramów masła i sera. — Nieznany osobnik złożył wizytę p. Prosiowej (zam. przy ul. Szaszkiewicza 4) w czasie, gdy jej nie było w domu i ukradł parę butów i 6 koszul damskich.

— **Każdą kurację można odbyć bez narażania się na wielkie koszty i nieprzyjemności dalekich podróży zagranicę.** Zarząd restauracji w ogrodzie Kościuszkim urządza kurację wód mineralnych krajowych i zagranicznych, które pić można codziennie od godz. 6.30 rano do 10-tej przedpołudniem. Wody podaje się w temperaturze przez pp. lekarzy przepisanej. W rachubę wchodzi kuracje wodami: Karlsbadzką, Marienbadzką, Kissingen, Vichy, Krynica, Iwoniczką i Gleichenbergską. Uroczę położenie restauracji i sposób przeprowadzania kuracji daje gwarancję osiągnięcia doskonałych wyników. Śniadania karlsbadzkie podaje się na miejscu. W razie deszczu kryta weranda do dyspozycji. 4230

— **Główna wygrana we Lwowie.** Dom Bankowy Schütz i Chajes we Lwowie donosi nam, że główna wygrana przy ciągnięciu 2 klasy loterii klasowej w kwocie 35.000 zł. padła wczoraj na los 65311, sprzedany przez tę firmę w 4 ćwiartkach. Szczęśliwymi nabywcami są Lwowianie. 4290

□ **BORYSLAW.** Założenie koła N. O. K. Dnia 9 maja na wiecu odbytym w tut. gimnazjum zawładano boryslawskie koło Narodowej Organizacji Kobiet. Wiec ten został zwołany przez boryslawskie koło Związku Ludowo-Narodowego i jako referentka została zaproszona p. Demelówna. Zebranie zajął p. inż. Fingerhut, wiceprezes koła ZLN., poczem wybrano prezydium wiecu, w skład którego weszły panie: dyrektorowa inż. Bielska, Drejerowa i Leszczyńska. P. Demelówna w dwugodzinnej przemówieniu przedstawiła zebranym cele NOK, oraz wyniki pracy tej potężnej, bo 100.000 członków liczącej organizacji, specjalnie zaś uwydatniła zasługi NOK. przy zakładaniu skarbu polskiego. Po przemówieniu p. Demelówny, przyjętem z zapalem przez zebranych, wybrano komitet organizacyjny boryslawskiego koła, w skład którego weszły panie: dyrektorowa Chłapowska, dyrektorowa inż. Bielska, inż. Fingerhutowa, Glazorowa, Leszczyńska i Drejerowa. Nauczyciel.

— **Zjazd lekarzy kolejowych.** W d. 23. i 24. maja br. w Gdańsku odbędzie się Zjazd Lekarzy Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej z następującym porządkiem obrad: 1) Zadanie społeczne lekarza kolejowego — referent dr. Józef Zawadzki (Warszawa) 2) Pomoc lekarska na kolejach a Kasy Chorych — referent dr. Żebrowski (Wilno), 3) Alkohol a bezpieczeństwo publiczne — referent dr. Bermański (Gdańsk).

— **Pierwszy powszechny zjazd ewangelików** w niepodległej Rzeczypospolitej, zważywszy na wypadki doby obecnej, kolegium od acza. Wielka ilość nadeszłych zgłoszeń uczestni

ctwa w zjeździe utrwalila nas w powziętym zamiarze zwołania zjazdu w Wilnie w roku bieżącym.

O ścisłym terminie będzie podane odpowiednie powiadomienie.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 19 maja.

Stanisławów 12—14 maja. Smutne wypadki warszawskie, jakie miały miejsce w dniach 12—14 maja, odbiły się bardzo donośnym echem w naszym mieście. Już 12-go przed wieczorem pierwsze niedokładne wieści dotarły do Stanisławowa; w czwartek w święto Wniebowstąpienia brak tradycyjnej defilady wojskowej po na bożeństwo, ostre pogotowie policji i garnizonu, wreszcie w lot rozchwytywany transport dzienników lwowskich, dostatecznie poinformowały zdenerwowaną publiczność co zaszło. Dwa dni następne skutkiem napływających coraz sprzeczniejszych wiadomości trzymały ludność w silnym napięciu nerwowym; mimo to ludność miasta naszego zachowała pełny spokój i skupienie, odpowiadające powadze chwili. Manifestacje socjalistyczne z 14 i 15 maja nie wyszły z ram tradycyjnego w takich wypadkach szablonu, nikogo z równowagi nie wytrąciły i przez resztę ludności przyjęte były z obojętnością. Władze tujejsze, jak i wojsko, stojąc na stanowisku posłuszeństwa władzy legalnej, utrzymywały bez zaprowadzenia stanu wyjątkowego, wzorowy porządek. Nie obeszło się naturalnie bez plotek, rozsiewanych przez różne ciemne duchy o stanowisku oddziałów wojskowych naszego garnizonu, o okolicznościach towarzyszących odjazdowi niektórych oddziałów itd. itd. Pojawiały się nawet jakieś doraźne „Expresy” i „Depesze” stanisławowskie, które do szerzenia przeróżnych plotek jeszcze więcej się przyczyniały.

Z sali odczytowej. W dniach 17 i 18 maja p. Włodzimierz Nalecz znany artysta malarz, prezes Koła Marynistów” wygłosił staraniem tujejszego oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej dwa odczyty pt. „Polskie Morze” w salach Sokoła I-go i II-go. W pierwszym dniu mówił w Sokole II-gim. gdzie scharakteryzował nasze dążenia do opanowania Brzegów Morza Czarnego, w drugim dniu poświęcił uwagę głównie Bałtykowi, a w szczególności Gdyni. Żałować tylko należy, że na odczytach dopisały głównie młodzież; starsze społeczeństwo świeciło nieobecnością.

Pożar. W poniedziałek o 5-ej pop. wybuchł przy pl. Hallera ogromny pożar, który szybko objął drewniane zabudowania zlikwidowanego cyrku „Medrano” oraz spółki „Sojuz”. Skutkiem szalonego wicheru, akcja straży pożarnej musiała ograniczyć się z konieczności do ratowania sąsiednich budynków. Jest uzasadnione podejrzenie, że budynek podpalono rozmyślnie. Zabudowania cyrkowe niedawno zostały asekurowane do znacznej wysokości. W czasie pożaru czynne były straże miejska, wojskowa i kolejowa, przyczem zwracał uwagę fakt, że żaden z właścicieli spalonych zabudowań nie zjawił się na miejscu wypadku.

Z teatru. Operetka Audrana „Lalka”, której 3-krotne wystawienie spotkało się z bardzo życzliwym przyjęciem, grana będzie po raz ostatni w niedziele 23-go w tej samej obsadzie.

Matura. W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się we wszystkich 3-ch tujejszych polskich gimnazjach egzaminy dojrzałości.

„ACHAEL”
WYKWINTNE MYDELA, — WODY KOŁOŃSKIE
4262t
SHAMPOON

Przysięga żołnierska.

Z wielu stron zapytywano nas, jak brzmi przysięga, którą składają żołnierze i oficerowie armii polskiej.

Podajemy tedy dosłowną rotę przysięgi:

„Przysięgam Panu (Bogu) Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyne mu być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży Konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej, być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnicę wojskową, strzedz, za sprawę Ojczyzny mej walczyć do ostatniego tchu w piersiach i w ogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz polski. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Jego Męka. Amen”.

Jak widzimy, przysięga brzmi jasno i niedwuznacznie.

Nowe drogi polskiego kupiectwa.

Stowarzyszenie Kupców Polskich, Kongregacja Kupiecka i Stowarzyszenie Kupców i młodzieży handlowej stwarzają nowe formy wspólnego działania.

Lwów, 22 maja.

W życiu organizacyjnym polskiego kupiectwa naszej dzielnicy zaszedł fakt wielkiej doniosłości. Trzy dotąd oddzielnie, a nieraz nawet przeciw sobie pracujące organizacje kupieckie, a mianowicie Stowarzyszenie Kupców Polskich, Kongregacja Kupiecka i Stowarzyszenie Kupców i młodzieży handlowej po obopólnym porozumieniu doszły do przekonania, że należy stworzyć wspólną platformę działania i przez konsolidację całego polskiego kupiectwa w jednej organizacji dążyć wspólnymi siłami do osiągnięcia jak najlepszych wyników działalności dla całego gospodarstwa narodowego w ogóle, a polskiego kupiectwa małopolskiego w szczególności.

W dniu wczorajszym odbyła się w Stowarzyszeniu Kupców Polskich konferencja delegatów wspomnianych stowarzyszeń kupieckich w jedną całość organizacyjną pod nazwą „Związek Gospodarczy Odrodzenia Polski”. — Konferencję przewodniczył prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich p. dr. inż. Bienkowski. Bliższe formy organizacyjne nowego zrzeszenia będą dokładnie omówione na specjalnym zebraniu, które odbędzie się w następnym tygodniu.

Fuzję trzech organizacji kupieckich w jedną całość należy powitać z wielką radością i zadowoleniem. Świadczy ona o wielkim poczuciu odpowiedzialności i zrozumieniu ważnej roli, jaką ciąży na kresowym kupiectwie polskim, przez jego reprezentantów. Nie bacząc na różnice dzielące dotychczas, łączące się dziś zrzeszenia, po obywatelskim przezwyciężeniu uraz osobistych stworzono wielkie dzieło konsolidacji polskiego kupiectwa w zrozumieniu, że tylko przez zgodne i solidarne współdziałanie dojść można do naprawdę dużych rezultatów prac i wysiłków.

Związek Gospodarczy Odrodzenia Polski, jak sama nazwa wskazuje, niema być tylko zawodową organizacją kupiecką, lecz ma objąć wszystkie zrzeszenia i organizacje gospodarcze poszczególnych działów na naszym terenie istniejące. Poszczególne organizacje fachowe i zawodowe będą miały możliwość autonomicznego rozwijania swej specjalnej działalności w ramach Związku. Podkreślić należy, że w Stowarzyszeniu Kupców

Polskich oprócz sfer handlowych skupiają się jeszcze inne działy gospodarcze, jak przemysł, banki, rękodzieło itd.

Ten większe jeszcze zatem znaczenie powstania Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski, który ma się stać z czasem jedynym i wyłącznym

Nabożeństwo błagalne o przebaczenie i pojednanie.

Zapełnił się wczoraj w południe kościół katedralny tysiączną rzeszą publiczności, stały się kobiety Polki, aby uczestniczyć w uroczystym nabożeństwie błagalnym, urządzonym staraniem Narodowej Organizacji Kobiet. Prócz organizacji kobiecych, zjawili się na nabożeństwie przedstawiciele rozmaitych zrzeszeń kulturalnych i oświatowych, weterani 1863 r. i szerokie szeregi obywateli naszego miasta. Mszę św. celebrował ks. dr. Wyszyński w otoczeniu kleru. I jakiś wysoce podniosły uroczysty, nadzwyczajny nastrój panował w kościele. Po wczorajszym dniu żałoby i żalu bezbrzeżnego, jakaś otucha i nadzieja wstąpiła w duszę a ceremoniał nabożeństwa jakby dostrajał się do podniosłej chwili. Księża celebrujący w amarantowych szatach przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem „Kró-

lowej Korony Polskiej” a nad ołtarzem czytało się niby ognisty napis... przebac im, albowiem nie wiedzą, co czynią”. I tylko kobiety polskie mogły zdobyć się w tej strasznej, krwawej chwili na to błagalne nabożeństwo o wyjednanie przebaczenia, pojednania i pokoju, tylko Polki-chrześcijanki, które synów swych poświęciły na ołtarzu ojczyzny, zdolne są w chwili tak bolesnej zapomnieć o zemście rozpacznej i błagać Tego, co się za ludzkość poświęcił, przebac im Panie!

I szedł z serc kobiet polskich szep modlitwy do Królowej Korony Polskiej, by krew tych, którzy we wspólnej legli mogile, przyjęła jako ofiarę, zadośćuczynienie i skrucę straszego grzechu bratobójczej walki i wyjednana pokój naszej skołataną ojczyźnie...

Kronika przemyska.

Przemysł, 21 maja.

„Tydzień Przeciwgruźliczy”. W porównaniu z innymi miastami województwa lwowskiego Przemysł nie pozostaje w tyle w walce z gruźlicą. Koło Tow. Higienicznego w Przemyslu urządza w czasie od 22—30 maja br. „Tydzień Przeciwgruźliczy” o następującym programie: 1. W sobotę 22 maja o godz. 6 wieczorem w sali magistratu wykład dr. I. Sohna pt. Gruźlica płuc; 2. W niedzielę 23 maja zbiórka uliczna; 3. W poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali na Zamku: „Zaczarowane koło” odegra „Fredrum”; 4. W sobotę 29 maja o godz. 5 wieczorem przedstawienie dla dzieci w sali Sokoła. W sali magistratu wykład dr. Soiki: „Znaczenie społeczne gruźlicy i walka społeczna z gruźlicą”. 5. W niedzielę zbiórka uliczna.

Wyświęcenie grecko-kat. biskupa-sufragana. W niedzielę 16 maja odbyło się w przemyskiej grecko-katolickiej katedrze wyświęcenie na biskupa-sufragana grecko-katolickiej diecezji przemyskiej ks. Grzegorza Łakoty. — W uroczystości kościelnej, prócz ks. bisk. Kocyłowskiego, wzięli udział ks. bisk. Bocian ze Lwowa i ks. biskup A. Nowak jako reprezentant duchowieństwa rzym.-katolickiego.

Kolaudacja. Onegdaj dyr. tutejszej elektrowni inż. Jasiński stwierdził odbiór naszym i ich składowych części, dostarczonych przez firmę „Breidfeld i Damek” w Czechach. Przy tej kolaudacji prócz reprezentantów fabryki wzięli udział profesorowie politechniki lwowskiej z prof. Sokolnickim, jako rzeczoznawcą na czele.

Listy z Łucka.

Łuck, 20 maja.

Komitet obchodu z okazji 150-lecia Stanów Zjednoczonych. W Łucku zorganizował się komitet obchodu z okazji 150-lecia Stanów Zjednoczonych. Przewodniczącym wybrano prezydenta miasta dr. Zielińskiego, zastępcą dr. Minionsona. Wyślano pod adresem prezydenta Stanów Zjednoczonych adres podpisany przez reprezentantów wszystkich organizacji i stowarzyszeń polskich w Łucku. Same uroczystości odbędą się w terminie 4 lipca br.

Wice poselski. W dniu 9 bm. staraniem PT. Opieki n. Kresami odbył się we Włodzimierzu wiec poselski z udziałem posła ks. Kubik, który w dłuższym przemówieniu z obrazem obecnego położenia państwa. W dyskusji zabierali głos pp. Bados, Sobolewski, Zborowski, Dejer i inni. Zebrani wypowiedzieli się za zmianą ordynacji wyborczej w myśl uchwał stronnictw umiarkowanych, dziękując ks. Kubikowi za przyjazd, prosząc go jednocześnie o to aby posłowie narodowi częściej odwiedzali Włodzimierz.

Organizacja młodzieży katolickiej. Z inicjatywy głównego zarządu Związku kół młodzieży katolickiej w Poznaniu, kurja biskupia w Łucku zaprosiła grono miejscowych obywateli na zebranie, które odbyło się w dniu 17 bm. Postanowiono zwołać w drugiej

połowie czerwca br. ogólną wołyńską konferencję w sprawie zorganizowania kół młodzieży katolickiej w całym województwie z udziałem delegatów towarzystwa z Poznania. Powołano komitet organizacji konferencji w skład którego weszli p. dr. Zieliński przewodniczący, ks. kanc. Woźnicki sekretarz, członkowie panie Teleżyńska, Cichońska, Czarnecka, dr. Wojnicz, ks. szamb. Baranowski, ks. prefekt Pierzchała.

Manifestacja. W ub. niedzielę komendant łuckiego garnizonu pułk. Ka-

labiński zarządził manifestację na rzecz marszałka Piłsudskiego, przez miasto przeszła wieczorem kompania 24 pp. wraz z orkiestrą. Z balkonu lokalu, gdzie mieści się redakcja lewicowego „Przeglądu Wołyńskiego” wznoszono okrzyki na cześć marszałka.

Prowokacja. Pewne jednostki należące do lewicy, rozpoczęły na gruncie Łucka szereg prowokacyjnych wybiegów an osoby zgrupowane w miejscowym obozie narodowym. Puszczane są tendencyjne kłamliwe wersje o zniszczeniu przez narodowców w Łucku paru portretów marszałka Piłsudskiego itp. Nie ma na tem słowa prawdy, wprost przeciwnie oboz narodowy zachował się z całą godnością i powagą. Włęcz do czego zmierzają prowokacje „jedynie moralnie uzdolnionych”, niewiadomo. Jur.

Sport.

(p) Team Sparty i Hasmonea—Makkabi (Kraków) 2:0 (1:0). W Teamie większość graczy Sparty — gra Makkabi słaba, widoczne oszczędzanie sił z jednej i drugiej strony. Sędziował por. Usarz.

(p) Dziś i jutro odbędzie się tyle imprez sportowych, iż rzeczywiście pożalowania godni są nasi recenzenci sportowi a w dość trudnym położeniu znajduje się publiczność sportowa, która ma do wyboru i piłkę nożną i ręczną i hippikę i tenis, wycieczki kolarskie, turystyczne (KTN-u) i t. p. A więc dziś i jutro grają we Lwowie dwie drużyny krakowskie: Wisła z Pogonią na boisku Pogoni o godz. 5, zaś Makkabi z Hasmoneą (w niedzielę) i Team Makkabi i Hasmonea z Teamem Czarnych i Sparty. W poniedziałek, o godz. 3 popoł. na boisku Cytadeli. Piłka ręczna (Pogoń—Czarni, Hasmonea—Lechia) poprzedzi każdorazowo spotkanie Wisły z Pogonią. Zawody zaś konne Sokoła—Macierzy odbędą się na boisku Sokoła za rogatką Łyczakowską dziś i jutro o godz. 3 popoł.

(p) W Poznaniu spotkanie dzisiejsze Warta—Pogoń zadecyduje o tytule mistrza okręgu.

(p) W Krynicy odbywa się dziś i jutro zjazd Polskiego Związku Narciarskiego, połączony z wycieczką do Szczawnicy.

(p) Artysty teatrów mielskich—Prasa sportowa. Dwa te zespoły spotkają się 3 czerwca br. na boisku Cytadeli o godz. 11 rano. Sędziować podobno będzie p. Kuligowski. Bliższe szczegóły jeszcze podamy.

(p) „Sport” w zwiększonej objętości wyjdzie z powodu Zielonych Świąt w środę popołudniu.

(p) W Krakowie gra jutro i pojutrze Vasas z Budapesztu z Cracovią.

(p) W Pradze rozegra się jutro i pojutrze walka o puchar Davisa'a między Francją a Czechosłowacją. Gracze Francji: Lacoste, Cochet i Brugnon przybywają z Danii, gdzie odnieśli świetne zwycięstwo nad zespołem duńskim. Cześć wystąpią przeciwko nim w obsadzie: Jan Koželuch, Macenauer i inż. Zemla.

(p) Wielki sukces jeźdźców polskich w Neapolu. W konkursie „Prix Vesuvio” — na wysokość major Toczek na „Faworycie” odniósł wspaniałe zwycięstwo, skacząc przez przeszkodę dwumetrowej wysokości i zdobywając I-sze miejsce oraz puchar. W konkursie „Grand Prix Ville de Naples” I-sze miejsce uzyskuje Włoch, Raguszi. Polacy: rim. Królikiewicz na „Picadorze 3 m., rtm. Antoniewicz na „Zefirze” 6 m. i na „Jowiszu” 7 m. Zwycięstwa Polaków przyjmowane są przez wielotysięczne tłumy widzów z wielkim entuzjazmem.

NEKROLOGJA.

†
S. P.
KONSTANTY OBIDZIŃSKI
podpułkownik i dowódca 6. p. Strzelców Konnych odznaczony
Krzyżem Walecznych

Urodzony dnia 18. lutego 1885 roku w m. Szpoła w Kijowszczyźnie.
Zmarł wskutek tragicznego wypadku dnia 8 maja 1926 r.
Zwłoki zostały złożone w dniu 11. maja 1926 r. na cmentarzu miejscowym w Żółkwi.

Korpus Oficerski
6. p. Strzelców Konnych.

Jak Byrd wymierzył położenie biegunowe?

Określenie bieguna północnego, na aeroplanie, dokonane przez Amerykanina Byrda, stanowi wielki tryumf nowoczesnej techniki.

Wiadomość o tym śmiałym czynie nasuwa jednak pytanie: skąd Byrd wiedział, że krąży nad biegunem i w jaki sposób mógł wyznaczyć swe położenie geograficzne, przebywając nad pustynią lodów i śniegów?

Coprawda już Archimedes zauważył, że jeden punkt oparcia, byleby tylko był dobry, wystarczyłby nawet do podniesienia ziemi.

Byrd zaś miał przed sobą zadanie o wiele skomplikowane. Niestety astronomia uczy, iż z pomiaru wysokości słońca wyznaczyć można tylko linię, a dokładniej pas na ziemi, w którym znajdować się musi obserwator, potrzeba do tego jeszcze drugiego pomiaru słońca, dokonanego z tego samego punktu z odstępem czasu około 6 godzin pomiędzy dwiema obserwacjami.

Może się to wydawać nieco sprzeczne ze znaną regułą marynarzy, iż dla wyznaczenia szerokości geograficznej (w podróży do bieguna chodzi natomiast o osiągnięcie szerokości 90 stopni), dość jest zaobserwować wysokość słońca nad poziomem, raz jeden około południa, ale nawigacja pod biegunową, tam, gdzie pojęcie stron świata traci swój sens, ma swoje odrębne reguły, i ogólne twierdzenie, że jeden pomiar wysokości słońca daje tylko linię, nie zaś punkt, stosuje się tam w całej rozciągłości.

Dla wyznaczenia astronomicznego swej pozycji jako przecięcia się na mapie dwóch linii, musiałby Byrd na sześć godzin unieruchomić samolot, co jest sprzeczne z depeszami o jego wyprawie.

W ten sposób widzimy, że miarodajnych pomiarów astronomicznych Byrd dokonać nie mógł.

Z wielkiem prawdopodobieństwem przyjąć należy, że dla osiągnięcia i skonstatowania swego pobytu nad biegunem, Byrd kierował się następującym napozór (ale tylko napozór) całkiem pewnym planem.

Przymiując za wiadoma szybkość aeroplanu, Amerykanin obliczył, wiele godzin potrzeba na dolecie do północy i, starając się lecieć prosto ku biegunowi, po upływie obliczonego czasu uznał, że znajduje się nad biegunem, które to miejsce parokrotnie okłamał „Kurs“ aeroplanu na północ lotnik utrzymywał nie przy pomocy nie pewnej w nieznanych okolicach bieguna igły magnetycznej, lecz kierując się położeniem słońca, z uwzględnieniem naturalnego tego faktu, że w ciągu godziny słońce obraca się nad poziomem o 15 stopni.

Tego rodzaju postępowanie prosto wygląda na papierze; w rzeczywistości sprawę komplikuje ważny zakłócający czynnik — wiatr. Podobnie, jak unoszona prądem łódka na rzece, tak i statek powietrzny, po za ruchem własnym w przestrzeni, ulegać musi wpływowi prądów atmosferycznych, pospolicie zwanych wiatrami, które go znoszą na prawo lub lewo, i przyspieszają lub hamują szybkość, z jaką przebywa przestrzeń.

Jeżeli w Krakowie przeciętna szybkość wiatru wynosi 3 metry na sekundę, to już na wzniesionej o 900 tylko metrów Stacji Astronomicznej na Łysinie, podnosi się ona do 5 metrów na sekundę, co stanowi na godzinę 18 kilometrów, nad brzegami morza jest znacznie jeszcze większa.

Łożyć się tedy należy z teoretyczną możliwością, potwierdzoną zresztą doświadczalnie, iż w ciągu godziny aeroplan może być „zniesiony“ przez wiatr o 20, 30 i więcej kilometrów.

Jeżeli wiatr taki dał Byrdowi z boku, ze wschodu lub zachodu, aeroplan jego, sterowany astronomicznie ku północy, musiał zbaczać o tyleż na zachód lub wschód.

Dwadzieścia tylko kilometrów na godzinę w ciągu 15 i pół godzin, które leciał Byrd, dałoby poważne zboczenie o 310 kilometrów.

Naturalnie aeroplan Byrda mógł posiadać urządzenie, pozwalające na przybliżone pomiary „kąta unoszenia“; urządzenie takie polega na szybce w podłożu samolotu pozwalającej mierzyć kąt pomiędzy ruchem pozornym przedmiotu, nad którym przelatuje samolot, a osią samolotu. Rzecz zrozumiała jednak, że tego rodzaju pomiary, wymagające na powierzchni ziemi stałych wyraźnych obiektów, o które trudno było w podróży nad morzem czy polami śniegowymi strefy podbiegunowej, nastreżać musiały Byrdowi ogromne trudności.

Jeżeli jednak nawet udało się je Byr-

dowi pokonać, to unoszenie samolotu przez wiatr w tył lub naprzód, pozostało drugą niewiadomą, która mogła być spowodować omyłkę w osiągnięciu bieguna comajmniej o kilkadziesiąt kilometrów.

Obserwacje astronomiczne byłyby wszystko wyjaśniły; w braku ich, dokładność w osiągnięciu bieguna musi być problematyczna.

Prawdopodobną wielkość zboczenia z podróży Byrda na biegun można by w przybliżeniu oszacować na zasadzie dotychczasowych danych, na pół stopnia.

Jest możliwe, że Byrd był blisko celu, niema jednak tymczasem żadnych dowodów na to, że go rzeczywiście osiągnął.

W świecie mody. Tafta w połączeniu z Crepe-Gaze'a.

Nic w tem dziwnego, że oba te materiały stanowiące ostatni wyraz mody w obecnym sezonie, występują często razem. Najnowsze modele uwzględniają w szerokiej mierze tę właśnie kombinację.

Pewna sztywność tafty przeciwstawia się lekkości i powiewności tamtego materiału i w ten sposób powstają kombinacje nowe a nawiąskroś oryginalne. Uderza w nich przede wszystkim kontrast połysku obu ma-

W rycinie naszej dajemy przegląd kilku modeli, w których widzimy bardzo szczęśliwie przeprowadzoną kombinację dwóch materiałów.

Wzór pierwszy (na lewo) to płaszcz z tafty, podszyty desenioną Crepe Gaze'a lub Georgette'a. Tym samym materiałem wyłożono spód kontrafałdów. Będziemy mieć śliczny zespół, jeżeli płaszcz ten włożymy na suknię letnią wykonaną z tejże Gaze'y lub Georgette'y, taka jak ta którą widzi-



teriałów a także zupełnie różny sposób układania się fałdów i zmarszczek w taftie i w gazie. Nie wszyscy lubią dość silny połysk tafty, wobec tego wskazaniem jest złagodzenie go przez złączenie z matową Crepe-Gaze'a.

Spotykamy się również ze zdaniem, że suknie z tafty (w przeciwieństwie do okrywek z tego materiału) pogrubiają teższe figury, co wcale niema miejsca, gdy tafta wystąpi w wyżej wspomnianej kombinacji.

Niestety Crepe-Gaze nie należy do materiałów praktycznych i jest dość nietrwała, to też można ją zastąpić korzystnie Crepe-Georgette'a równie efektowną a bez porównania trwalszą.

Równie często występują w połączeniu z gładką taftą wzorzyste jedwabie, przyczem należy zawsze pamiętać że tafta ma być zawsze jednolita gładka, wtedy bowiem przerywa męczący czasem oko, duży i zawiły deseń, na czym całość toalety bardzo zyskuje.

Płaszcze są zawsze zrobione z tafty, a podszyte gazą w deseń. Ta sama gazą występuje jako wyłóg na kołnierzu i manszetach. Także i fałdy występujące w wielkiej ilości na letnich okrywkach są od strony wewnętrznej wyłożone taką gazą, co bardzo ładnie wygląda, gdy się fałdy przy chodzeniu, siadaniu itp. rozchodzą.

my ostatnią (na prawo). Króci na wcale nie nieskomplikowany a pomimo to, a może właśnie dlatego robi wrażenie strojnej i bardzo szykownej. Część górna cała z wzorzystej Crepe krzyżuje się ukośnie na przodzie. Zaznaczając to przedłużenie wąskiego kołnierza szalowego z tafty, które schodzi aż do szerokiego taftowego paska, zakończonych dość sztywną szarą. Spodnica stanowi okrągłą, odcinaną falbanę i u dołu jest obszyta dwoma listewkami z tafty. Przy tej sposobności zaznaczamy, że wszelkie letnie suknie z bardzo lekkich materiałów muszą być krajane kłószowo, gdyż inaczej nie wydadzą się tak powiewne jak być powinny.

Takie zestawienie sukni z lekkiej, wzorzystej materii jedwabnej z płaszczem taftowym podszytym i przybranym tą samą lekką materią jest ostatnim wyrazem obecnej mody jako takiej, a także jako wogóle bardzo ładny i wytworny zespół powinien mieć wielkie powodzenie. Płaszcz o którym mówiliśmy wyżej ma jedną oryginalną cechę, a mianowicie nie schodzi się wcale na piersiach, tylko u stanu zapina się na jeden podwójny guzik na podobieństwo męskich smokingów.

Obok tych sukien czy kompletów bądź co bądź wyraźnie strojnych, widzimy i zupełnie skromne sukienki.

Taka właśnie przedstawia nasz wzór środkowy. Mammy tu spodnicę składaną w kontrafałdy, a przyozdobioną potrójnym naszykiem z tafty. Kołnierzyk szalowy, zakończony wiązaniem manszety podobne do męskich i pasek zakończony niewielką kokardą, są również taftowe i odpowiadają przybraniu spodniczki.



„Cape“ z gazy jako okrywka wieczorowa. Okrywka to bardzo elegancka a wcale nie kosztowna, nie stanowi naturalnie żadnej ochrony przed chłodem tylko zbytkowne uzupełnienie jakiegś bardzo strojnej toalety wieczerowej. Szwy, które w tak lekkim materiale stają się bardzo widoczne, przykrywamy naszykiem z taśmy srebrnej lub wyszydeł z metalicznych nici. Całość ma charakter stylizowany. W kolorze ma się okrywka zgadzać z suknią, do której ją wkładamy, należy jednak wybierać kolory jasne i „wyraźne“, gdyż inne nie wydadzą się ładnie.



Podobną do znanej czapki Daniego jest najnowsza damska czapczka do jazdy samochodem. Nie posiada uciskającego pod brodą zapęcia, zhytecznych skrzydeł bocznych i główka jej nie jest poszycowana z kilku kawałków. Sporządzamy ją z tego materiału co i płaszcz, t. j. ze skóry, materii wełnianej lub surowego jedwabiu. Wewnątrz wszycamy w kilku miejscach gumkę, która czapczkę doskonale na głowie przytrzymuje. Nowy ten wzór witamy z radością, gdyż dawniejsze niezbyt ładne wszystkie się już znudziły.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Za współczucie i szczerą żal okazane nam z powodu tragicznej śmierci nieodżałowanego dowódcy pułku s. p. podpułkownika **Obidzińskiego Konstantego**.

Celemu Społeczeństwu m. Żółkwi, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Zakonowi O. O. Dominikanów, Zakonowi O. O. Bazylianów, Zebraniu S. S. Felicjanek, Miejscowej Izraelskiej Gminie Wyznawczej, Panu Staroscie powiatu Żółkiewskiego, Rady Województwa Mięczyławowi Zielińskiemu, Panu Komisarzowi Rządowemu Dr. Kazimierzowi Turzańskiemu, miejscowym instytucjom państwowym, samorządowym, władzom szkolnym i organizacjom społecznym składa gorące podziękowanie

Korpus Oficerów

n4239 6. p. Strzelców Konnych

BRYLANTY złoto, perły i srebro kupuje i sprzedaje Jan Selteneich, Lwów, pl. Mariacki 5. 4086a

FILATELISTYKA

Red. J. Zadurawicz

L. 65.

24. V. 1926.

Bezpłatne przesyłanie listów czyli w jaki sposób oszukuje się pocztę?

Władzom pocztowym do wiadomości.

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy list od niejakiego p. Zinneckera, handlarza znaczków pocztowych, zamieszkałego w Katowicach. List ten oirakował on znaczkami 25-groszowymi. Początkowo byliśmy poniekąd zdziwieni nadzwyczajną hojnością tego pana, który zamiast znaczka 16-groszowego, nalepił znaczek 25-groszowy. A więc przeszło 50 proc. więcej, aniżeli przewiduje taryfa pocztowa. Wkrótce jednak przekonaliśmy się, że mniemanie nasze co do jego hojności było błędne; a nawet doszliśmy do wniosku, że list ten został przesłany zupełnie bezpłatnie. W jaki sposób on to uczynił, podajemy poniżej w krótkości.

Pan ten chcąc zapewne zaoszczędzić kwotę 16 groszy, jaką musiałby wydać na opłacenie listu, wpadł na oryginalny pomysł. Wziął on dwa używane znaczki 25-groszowe, wyciął części ostemplowane, zaś części wolne od stempla pocztowego nalepił na liście. Wykonał on to jednak z taką dokładnością, że na pierwszy rzut oka zdaje się, iż ma się przed sobą jeden znaczek w całości. I z pewnością byłibyśmy nie odkryli tego oszustwa, gdyby pan ten przeprowadził podobną „operację” ze znaczkami 15-groszowymi. Zdradziła go bowiem niczem niezusadniona „hojność” na rzecz poczty. Ciekawem tylko jest, czy p. Zinnecker postępuje w podobny sposób także przy przesyłaniu innych listów. Zbadanie tej sprawy pozostawiamy władzom pocztowym, które zarazem powinny pouczyć tego pana, że podobne praktyki koludują z paragrafem karnym.

Koperta wraz z „operowanym” znaczkiem, będąca nowym przyczynkiem do historii licznych oszustw pocztowych na szkodę poczty, zostanie przekazana muzeum pocztowemu w Warszawie.

PRZEGLĄD NOWOŚCI.

Czechosłowacja wydała trzy nowe przewidywane znaczki dopłaty. Są to znaczki opłaty z r. 1920 z fioletowym nadrukiem nowej wartości oraz napisem „DOPLATIT”. Znaczki te są następujące: 40 h na 700 h czerwony, 60 h na 400 h brązowy i 100 h na 600 h ciemno-fioletowy.

Gdańsk. Pojawił się polski znaczek opłaty za 15 groszy (widok Wawelu) z czarnym nadrukiem „PORT GDANSKI”.

Malta. Ukazała się piękna seria znaczków opłaty, złożona z następujących wartości: pół p. zielony, 1 p. czerwony, 4 p. czerwono-czarny, 4 i pół p. żółto-fioletowy, 1 szyl. czarny, 1,6 szyl. zielono-czarny, 2 szyl. fioletowo-czarny, 2,6 szyl. czerwono-czarny i 3 szyl. niebiesko-czarny. Na niższych wartościach umieszczona jest podobizna króla angielskiego, zaś na znaczkach szylingowych widzimy wiatrak portu Malty (1 szyl.), widoki miejscowości: Notabile (2 szyl.) i Valetty (3 szyl.), prócz tego podobiznę biskupa Publiusa oraz żaglowiec Gozo (2,6 sz.).

Rumunia. Znaczek opłaty za 6 lei zmienił barwę, obecnie jest on koloru szarego.

Turcja wydała piękną serię znaczków opłaty i dopłaty. Seria opłaty składa się z 14 następujących wartości: 10 para szary, 20 p. pomarańczowy, 1 grouch czerwony, 2 g. zielony, 2 i pół g. fioletowo-szary, 3 g. brązowy, 5 g. niebieski, 6 g. czerwony, 10 g. pomarańczowy, 15 g. niebieski, 25 g. zielono-żółty, 50 g. czerwono-czarny, 100 g. oliwkowo-czarny, 200 g. brązowo-czarny. Na poszczególnych znaczkach przedstawione są następujące rysunki: 10 p.—1 g.: kowal przy kowadle, obok niego pies; 2 g.—3 g.: wawoz skalisty; 5 g.—15 g.: krajobraz turecki; 25 g.—200 g.: podobizna obecnego prezydenta Rzeczypospolitej tureckiej Kemala Paszy. Seria dopłaty składa się z 5 następujących wartości: 20 p. żółty, 1 g. czerwony, 2 g. zielony, 3 g. brązowy i 5 g. fioletowy. Na znaczkach tych widzimy pociąg przejeżdżający przez most.

ROZMAITOŚCI.

Wycofanie z obiegu jednozłotowego znaczka opłaty. Dowiadujemy się, że z dniem 31 czerwca zostanie wycofany z obiegu jednozłotowy znaczek opłaty z podobizną b. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, p. Stanisława Wojciechowskiego.

Je sprzedano luksemburskich znaczków dobroczynnych z r. 1925. Z końcem kwietnia br. wydał luksemburski zarząd pocztowy komunikat, w którym podaje ilość sprzedanych znaczków dobroczynnych, wydatków w r. 1925. Są one następujące: 5 c. — 5 c. — 326 618 (500.000), 30 c. — 5 c. — 215.834 (300.000), 50 c. — 5 c. — 195.731 (200.000) i tr. — 10 c. — 194.108 (200.000). W nawiasach podajemy wysokość nakładu. Niesprzedane znaczki zostały spalone.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Niedziela, 23 maja.

Wiedeń (530) g. 16—20. Koncert orkiestralny „Ortów”, operetka.

Londyn (365) od g. 16—23. Koncert orkiestralny. Kościelny koncert organowy ze śpiewami — orkiestra.

Paryż (333) g. 21. Koncert.

Oslo (382) g. 20. Koncert radio-orkiestry.

Hamburg (395) g. 19. Transmisja operowa „Tannhauser” Wagnera.

Wrocław (418) g. 20. Koncert wokalo-instrumentalny.

Lipsk (482) g. 19. Transmisja operowa z teatru miejskiego.

Monachjum (485) g. 19. „Meistersänger opera Wagnerowska.

Zurich (515) g. 20. Koncert orkiestralny.

Pesz (560) g. 17. Wieczór pieśni „Salome” opera. Koncert muzyki kameralnej.

Mediolan (320) g. 21 Kwintet koncertowy.

Rzym (425) g. 17. Orkiestra. — g. 20.40 „Aida” opera.

Najnowsze wynalazki z dziedziny radjofonji zastosowane są w aparatach gotowych lub montowanych na życzenie w pracowniach radjofonicznych firmy: 3583

„KINO FOT”

Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 a, tel. 34-26. Składy konsygnacyjne świeżych typów aparatów Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego w Warszawie. Firma udziela porad fachowych i schematów zupełnie bezpłatnie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

22 maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	731.7	731.8	731.9
Temperatura w °C	+15.6°	+21.0°	+16.4°
Kierunek wiatru	Cisza	SE	SE
Wiatr km./godz.		11	3

Temperatura najwyższa + 21.0° C, najniższa + 14.1° C.

Uwaga: Przeważnie pochmurno, przedpołudniem deszcz, popołudniem odległe grzmy.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) Komunikat warszaw. Instytutu meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 b. m.: Chłodno — zachmurzenie przeważnie duże, deszcz, słabe wiatry miejscowe.

Ze świata.

Edgar Poe i zabobony. Europa, otaczająca Edgara Poe, całą jego twórczość i życie, szczególnym sentymentem dla tragicznych kolei życia wielkiego pisarza, nie wie o tem, jak zabobony jest stosunek Amerykanów do osoby tego nieszczyśliwego artysty. — Nie tylko w sferach literackich Ameryki, ale nawet wśród zwykłej czytającej publiczności panuje jakiś lęk przed osobą Edgara Poe. Imię jego wymawiane jest zazwyczaj szeptem, a na podobiznę poety niewiele ma odwagę spojrzeć.

W jednym z teatrów nowojorskich wystawiono obecnie sztukę pani Cushing, której bohaterem jest osoba Edgara Poe. Oto co pisze „The Graphic” z powodu wystawienia tej sztuki: „Wszystko, co ma związek ze znakomitym naszym pisarzem Edgarem Poe przynosi, jak wiadomo, nieszczęście. Dlatego oczywiście na premierze teatr był prawie pusty. Jakież były rezultaty tego przedstawienia. Po pierwszym akcie zmarł nagle dyrektor tego teatru. Dwie godziny później padł kasjer tegoż teatru rażony atakiem sercowym. Następnego zaś dnia główna wykonawczyni została znaleziona w swym łóżku bez życia.”

Najzabawniejsza jest jednak głęboka refleksja nasywająca się sprawozdawcy teatralnemu z „Graphic”: „Możliwa jest wszakże rzecz, iż wszystkie trzy

zanotowane śmiertelne wypadki są zreczną reklamą autorską...”

+ Pozory mylą. Na otwartej w tych dniach wielkiej wystawie mód w Londynie, „manekiny” zobowiązane są do reprezentowania dziennie 80 sukien. — Licząc tylko po 10 minut na przebranie się w każdą suknię, co czyni 6 godzin na godzinę — trzeba 12 godzin dla zaprezentowania 72 sukien.

Biedne „manekiny”... Przebranie się i ubieranie nowych sukien niezawse może być przyjemnością.

Dział ekonomiczny.

DOLAR EF. W WOLNYM OBROcie.

27. 11.65

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) Według ustalonego zwyczaju w ostatni dzień przed świętami giełdy walutowa i akcyjna są bezczynne. W obrotach prywatnych dokonano dziś nielicznych transakcji i tu ujawniły się całkowicie nastroje świąteczne. O ile jeszcze w południe tendencja na dolara była cołokwielk mocniejsza, i obroty dość znaczne, o tyle w godzinach popołudniowych kurs dolara wykazywał tendencję zniżkową przy nie dużym zainteresowaniu.

Bank Polski płacił za dolara 11.10, między bankami utrzymał się ten sam kurs w płaceniu.

Złotem przy obrotach mocnych i tendencji zniżkowej dokonywano transakcji po kursie 6.30, a później po 6.20.

Dolar o godzinie 5 popołudniu 11.75 w żądaniu, 11.72 w płaceniu.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) — Londyn 4.86 i trzy ósme; Paryż 3.29; Bruksela 3.29 i pół; Rzym 3.89; Madryt 14.52; Berno 19.35; Praga 2.96 i ćwierć.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 22 maja. (Tel. wł.) — Londyn 50; Nowy Jork 9; Zurych 45 do 35.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ

10 groszy za wyraz.

SZPARAGI świeżo cięte sprzedaje Szkoła Ogrodnicza w Zamarynowie za rogatką codziennie od 10—18. 4134

POńczochy, Skarpetki, Rękawiczki, Krawatki, Bielizna najtańszej u Gabryela Żywczaka Lwów, Kiłińskiego 1. 3803

SALON MÓD Gępar, Lwów, Fradry 9, Tel. 34-49, poleca na sezon letni nowości w kapeluszach damskich po cenach konkurencyjnych. 3619

POńczochy GUMOWE na żyłki specjalnie elastyczne, przewiewne, wygodne i przyjemne w noszeniu w rozmaitych gatunkach, gotowe i wedle miary sprzedaje Magazyn Medyczny Stanisław Baran Lwów Akademicka 26. 3595

I ZŁ. kosztuje każda reperacja złotnicza u Gutermana Sykstuska 14. 4243

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych, słu szwajcarskich uskutecznia Guterman, Sykstuska 14 Po zegary ściennie posyłam do domu. 4242

NAJSŁODNIEJ NAPRAWIA „SPORT” Lwów LENARTOWICZ 9

4075

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. biustonosze od 3 zł „Małgorzata”, Batoiego 34 II. p. 4221

MOTOR benzynowy i garowy, 3 konny, Langen Wolf tanio zaraz do zbycia, oraz wentylator duży szybki i transmisię, Proczko, Lwów, Tercjarska 10. 4232

PARCELA bndowiana słoneczna w Zimnej Wodzie tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie Marianna Kościuka, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 4235

KAPELUSZE DAMSKIE (nowości sezonu) na cenach reklamowych (tuzioż ws-ellkie przeróbki) poleca Helena Müller — Natlelaka 45. Materiały pierwszorzędne. — Firma chrześcijańska. 4227

KASETY na srebro, futerały, galanterie, kartony dla fotografów wykonuje tanio inżynier Kuczbalski Ormiańska 27. 4193

FOLWARK, blisko Lwowa, około 20 morgów, w kulturze, kompiee zasiany, budynki, inwentarze, piękne położenie, sprzedam za 9.000 g. garów. Tylko poważni refleksanci, zechcą zająć się pisemnie po objaśnienia pod „Folwark” 9508, do Adm. 4209

SPRZEDAM sikawkę pożarną 4 kołową do zaprzęgu Lwów, ul. św. Piotra 27. 4184

ZACHĘTA Salon sztuki Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Cwiklińskiego, Fabiańskiego, Filipkiewicza, Janowskiego, Jaszy, Karpińskiego, Kowalskiego, Męciny-Krzesza, Woiciecha i Jerzego Kossaków, tudzież wybitnych artystów lwowskich. Ceny znacznie niższe Sprzedaj na spłaty. 4256

PORTYPIANY-PIANINA taniej niż wszędzie, poleca najstarsza w kraju iachowa firma Edmund Kapcy, Stanisławów. 4230

MAGAZYN MÓD Maysonhiller, Lwów, Sobieskiego 5, poleca kapelusze damskie: Ceny umiarkowane 4248

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gołówka, Nowacki, Pańska 17. 4260

KLACZ gniada, 4-letnia, nadająca się pod wierzch lub do zaprzęgu do sprzedania oglądać można od 4—7 popołudniu, Kleparowska 1. 34. 4270

JAREMCZE

Prześlicznie wysoko położona willa o 9-ciu pokojach, kuchni, 2 słuźbowych, kompletnie umeblowana do wydzierżawienia na pensjonat lub dla zespołu towarzyskiego.

Informacje: Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 7, I. p. od godziny 10 do 11 rano i od 6 do 7 wieczorem, także w niedzielę i święta. 2261

PAPA DACHOWA, fundamantowa, asfalt, ter, KARBOLINEUM

Horszowski i Ska 4284
Lwów, Boularda 3. — Tel. 17-64.

Do wiadomości posiadaczy

PATEFONÓW OCZEKIwany

TRANSPORT
płył nadszedł. 4286
Lwów — UL. SYKSTUSKA 27.

NARZEDZIA dla metalowców i stolarzy. OKUCIA BUDOWLANE po niższych cenach

J. SZUMAN, 4292
L w ó w, ul. Krasickich 18 A.

R. KALCZYŃSKI SOBIESKIEGO 12 poleca
PRACZKARNI PORCELANOWE I CYNKOWE.

MARMURY W PŁYTACH DO WSZELKICH CELÓW

a to: na meble, uniwalnie, pamiątkowe płyty napisowe, stoliki dla kawiarni, cukierni, masarni, urządzenia sklepowe, obklady ścian itp. poleca najtaniej firma
Ludwik TYROWICZ
Lwów, — ul. Piekarska 1 95. 3541

GARNITURY KLUBOWE

Materje meblowe, Tapety
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów, Kościuszki 20. — Tel. 19-85
własna solidna Pracownia tapic. dekoracyjna wykonuje wszelkie roboty tapicerskie tanio i sumiennie 2776

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.
NA mezu Hasmona-Czarni 16 b. m. skradziono portfel zawierający dokumenta wojskowe i różne wartościowe papiery oraz gotówkę zł 16. Proszę o zwrot dokumentów pod Izak Schragier Źródłana 45. 4121

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.
APTEKA pod Opatrnością Adama Krzyżanowskiego w Tarnopolu poszukuje Magistra lub Magistra farmacji, posada zaraz do objęcia. 4192

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.
NAUCZYCIELKI, nauczyciele, Francuski, Niemiecki, pielegniarki niemowląt, troebianki, Francuski na wakacje, zarządczyni, klucznice, gospodynie, ogrodników poleca Biuro pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów, Niemczyńska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361 4239

WYJECHAŁBYM jako towarzyszyka na letnisko z osobą starszą lub chorą. Łaskawe zgłoszenia do Administr. dla „Cierpliwie”. 4071

MŁODA osoba z najlepszego towarzystwa, doskonale władająca językiem francuskim, pierwszorzędne referencje, poszukuje miejsca na wyjazd na lato. Adres: M-le N. Bunina, Lwów, ul. św. Zofii 22 a. 4251

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.
RODOWITA wiedenska udziela konwersacji niemieckie-go oraz lekcji gry na fortepianie Szopa Poina 7. 3716

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.
DWA pokoje z kuchnią we dworze w pobliżu Lwowa na lato do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Lwów”. 4154

Duża przyjemność! Tanim kosztem!
Właścicielom will, restauracji, pensjonatów i ogrodów zabawowych w uzdrowiskach i na letniskach **ZA DARMO** wysyłamy prospekty, cenniki i repertuary ostatnich nowości. — Prosimy adresować: 4287
Lwów, SKŁAD PATEFONÓW, Sykstuska 27.

LETNICY przy załatwieniu sprawunków związanych z wyjazdem
prosimy odwiedzić lwowski **SKŁAD PATEFONÓW**
ul. Sykstuska 27. — Kredyt wyłącznie w złotych polskich.

PAMIĘTAJ
MORTIN jedyny środek do tępienia wszelkiego robactwa.
IZOMOL bezwonny proszek. Najpewniej zabezpiecza od moli i ich zarodków.
PARASITOS (płyn) niszczy bezpowrotnie pluskwy i ich zarodki.
Do nabycia hurtowo we Lwowie
PIOTR MIKOŁASCH i SPÓŁKA. 4213
„Ozon” Hurt. Materiałów Apt. — Koftłataja 8.
„Farmacja” Apt. Ska Wytw. Handl., Piekarska 1-a.
detalicznie w aptekach, drogerjach i składach farb.

MEBLE ŻELAZNE i METALOWE
jak:
Łóżka dzieciinne skromne i ozdobne z siatką,
Łóżka kuchenne i na letniska składane z materacem lub siatką,
Łóżka mosiężne i żelazne typu warszawskiego i typu wiedeńskiego,
Wkłady stalowe do łóżek, 2856
Umywalnie blaszane i lakierowane.
S. A. „METAL”
Lwów, ul. Zacharjewicza 5.
Sprzedaż detaliczna: **KLIMOWICZ KOPERNIKA 11.**
Telef. 3-34.

JAREMCZE Pierwszorzędny pensjonat „Dwór” Dr. Heydy pod nowym Zarządem otwarty 4223

LETNISKO w Karpatach. Pokoje do wynajęcia katolikom z całodziennym pięciorazowym utrzymaniem 6-7 zł. Kuchnia domowa, lasy szpikowe, sad, rzeka. Zgłoszenia osobiste od 6-7 godz. w niedzielę i święta 11 12:30 przy ul. Zofji 9, m. 6, dzwonić 2 razy. Pisemnie do Aum. „Stacja Roztucz”. 4226

POKOJ frontowy umeblowany do wynajęcia zaraz, blisko Politechniki. Wiadomość pod „Cisza” do Admin. Słowa. 4171

Dr. Wł. Podsoński
ordynuje od 15 maja jak lat ubiegłych jako
lekarz Zakładowy
w **Lubieniu Wielkim**
źródła siarczanym. 4289

Zdrowisko naturalne DELATYN
kąpiele solankowe, Inhalatorium solankowe, systemem i eichenhallskim. Sezon od 1 czerwca do końca września. Prospektów udziela na żądanie Zarząd Zakładu kąpielowego w Delatynie. 4291

KRYNICA WILLA „STELLA”
pięknie do słońca położona, murowana, z komfortem urządzona, zdrowa, domowa kuchnia. Otwarta od 15 maja. 4191

RABKA WILLA SKAUTÓW PENSJONAT
poleca słoneczne pokoje z całym utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Informacji udziela odwrotnie listownie 3774
M. ŻYCHIEWICZ, Rabka, willa Skautów.

Dwór-Morszyn
wynajmuje pokoje umeblowane z całym utrzymaniem. Położenie piękne i zdrowe. Stacja kolejowa, poczta, telefon, telegraf i Zakład Zdrowy, Morszyn w miejscu. Wyjaśnieni udziela **Namysław Drozdowski, Borysław.** 4252

4263 **ZAKŁAD KĄPIELOWY Gleichenberg**
otwarty od 1 maja do 30 września.
leczy katarę dróg oddechowych i żółdka, astmę i reumatyzm, choroby sercowe i narządów krążenia, oraz choroby kobiece
Źródła: Konstantin, Emma, — Inhalacje, kąpiele gazowe, pneumatyczne kabiny, elektroterapia, zakład wodoleczniczy.
Prospekty w zarządzie zdrojowym.

LETNISKO PODKARPACIE ELSZTYN-DWÓR MAŁOPOLSKA.
Kościół-Stacja-Poczta-Lekarska-Apteka w miejscu. — Kompletnie utrzymanie od 6 do 8 zł. dziennie. — Jest parę pokoi wolnych do końca czerwca. 4193

JASTARNIA-BOR PEŁNE MORZE 4211
PENSJONAT P. K. BOCZKOWSKIEJ
WIADOMOŚĆ: WARSZAWA, POLNA L. 66.

ROLNICY!!!

Kupując nawozy sztuczne pamiętajcie, że najlepszym i dotąd niezastąpionym nawozem azotowym pod wszelkie rośliny uprawne — a zwłaszcza pod buraki cukrowe, jest **oryginalna**

SALETRA CHILIJSKA
którą nabywać można za gotówkę po najniższych cenach w firmie:
BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-KA,
Warszawa, ul. Zgoda Nr. 1. Telefon: 131-62, 101-37. 4135

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD SP. AKCYJNEJ S. W. NIEMOJOWSKI W BIELSKU
ZAWIADAMIA P. T. AKCJONARIUSZY

że wypłata dywidendy za rok 1925 w wysokości 2 groszy od jednej akcji, rozpocznie się z dniem 28-go maja 1926 za przedłożeniem w kasie Spółki w Bielsku, odnośnych kuponów dywidendowych.

Zamiejscowi P. T. Akcjonariusze zechcą nadsyłać kupony pocztą, z dokładnym i wyraźnym podaniem adresu, poczem przypadająca im należność będzie bezzwłocznie odesłana po potrąceniu kosztów pocztowych. 4257

Towarzystwo przyw. gimnazjum im. Marszałka Badieniego w Radziechowie (z prawami gimnazjów państwowych) ogłasza

KONKURS

na posady nauczycieli

- 1) Języka polskiego.
- 2) Języka łacińskiego w klasach wyższych.
- 3) Historji, geografji
- 4) Matematyki, fizyki w klasach wyższych.
- 5) Przyrodznictwa.
- 6) Rysunków.
- 7) Przedmiotów zręcznościowych.

Pierwszeństwo mają siły z pełnymi kwalifikacjami. — Urlop płatny z gimnazjów państwowych możliwy. — Warunki wedle umowy. — Udokumentowane podania przyjmuje Dyrekcja do końca czerwca 1926. 4109

KONKURS

ogłasza Zarząd Tow. Pryw. gimnazjum żeńsk. w Rzeszowie:

- a) nauczyciela(ki) historji i geografji
- b) „ matematyki i fizyki z chemją.

Podania z dowodami studiów w odpisach wraz z curriculum vitae, świadectwem lekarskim, wystawionem przez lekarza powiatowego i pozwoleniem Ministerstwa W. R. i O. P. na nauczanie w szkołach średnich ogólnokształcących w Okręgu Kuratorjum Szkolnego Lwowskiego, należy wnieść do Dyrekcji do dnia 15 czerwca, Pobyty według norm obowiązujących w Szkołach państwowych z dodatkiem 10%. Posady do objęcia od 1 września 1926. 4006

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 115 z dnia 23 maja b. r. przetarg na pomalowanie mostów. 4265

NA pełnym morzu w Karwi i Holendrach od 1 czerwca otwarte będą pensjonaty Marii (Marksowej) Horbaczewskiej. Las sosnowy, plaża piaszczysta, dancing, tenis, czytelnia. Utrzymanie całodzienne z pokojem w czerwcu 6 zł od osoby, lipiec, sierpień 7-8 zł. Zgłoszenia Warszawa, mazowiecka 10, m. 6. 4295

TATARÓW nad Prutem, koło Worochty, 700 m. n. p. m. Uzdrowisko pierwszorzędne. Pensjonat Zofjówka, urządzenie hotelowe, wódociąg, łazienka, wikt pierwszorzędny, ceny umiarkowane. Wiadomość: Inż. Zofja Zarańska, Lwów, Chorażczyzna 17, od 1-go czerwca na miejscu w Tatarowie. 4102

„KRESY” pensjonat w Dorze koło Jaremcza przyjmuje zgłoszenia od 15 maja. 3740

DWA pokoje z kuchnią z komfortem poszukuje się dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Lwów, ul. Legionów 1 i p. 4173

KRYNICA, pensjonat „Nadzieja”, położony przy parku. Kuchnia wyborna. Ceny na sezon pierwszy znizzone. Wiadomość na miejscu. 4237

LETNISKO blisko Lwowa 1-2 pokoje z kuchnią, słoneczne, suche, blisko las, rzeka, 3 pocłagi dziennie ze Lwowa, Zasków, Mühler. 4249

NA lato poszukuje mieszkania na wsi, we dworze lub leśniczówce najchętniej z utrzymaniem dla rodziny. Zgłoszenia do Aum. Słowa Polskiego. „Trzy osoby”. 4207

PENSJONAT „Anuta” we Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 3. nie został zwinięty — lecz powrócił do pierwotnej administracji właściciela. Poleca pokoje wraz z utrzymaniem i wydaje obiady do menażek Zarząd. 4208

SZUKAM od zaraz lub od 1 czerwca dwóch pokoi na biuro w śródmieściu, najchętniej od gospodarza. Zgłosze do Administracji pod Z. O. za okazaniem kwitu inseratowego. 4268

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu
DR. LEOPOLD ALEKSANDROWICZ
w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani ordynuje od 3-6 popoł.
WE LWOWIE, UL. BIEŁOWSKIEGO L. 3.
(za pasażem Mikołascha) — Tel. 40-75. 4168

DO wydzierżawienia: Rafineria w dobrym stanie, w ruchu, nie należąca do kartelu — miesięczna zdolność przeróbki 400-800 ton ropy, nie należąca do Kartelu Własny tor bocznicowy. Małopolska. Zgłoszenia pod 6:00 do Admin. 4267

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, Wawowa 11. 4277

KORTJUMY, płaszczel wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna, krawiec damski, N. Poliak, przedtem Jagiellońska 12, obecnie Łyczakowska 19, parter w podwórzu. 4199

ZAPROSZENIE NA Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Handlowców
które odbędzie się dnia 3/V br. (w poniedziałek) o godz. 7 wieczorem, a w braku kompletu godz. 8-ma wiecz. w salach Stow. Kupców i Mł. Handl. we Lwowie ul. Czarneckiego 1. I. II. p. 4250
Porządek dzienny: WYBÓR PREZESA.
Za wydział Polskiego Związku Handlowców: **Marjan Zelińska** sekretarz, **Franc. Plotrowski** wiceprezes.

Zakład Ogrodniczy Teodora Klimowicza we Lwowie Piekarska 63. Tel. 32-40. poleca: Bukiety weselne, imieninowe, Wieńce, Nasiona kwiatów i warzyw, mieszankę gazonową oraz wszelkie artykuły w zakres ogrodnictwa wchodzące. Adres telegr. Teodor Klimowicz, Lwów, Piekarska. 4272

NA PRZEPUKLINĘ!

ZAKŁAD M. FREILICHA

specjalisty i wynalazcy patentowanych bandażi na rupturę dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zapomocą których zostają setki ludzi, nawet w najzastarzałszych wypadkach wyratowanych, przyjmują codziennie od 9 rano do 6 wieczór **we Lwowie, Gródecka 35.**

Firma ta istniejąca już przeszło lat 60 zyskała sobie pochwałę i uznanie nie tylko w kraju ale nawet zagranicą. Świadcza o tem złote medale, doktorat honorowy, dyplomy, jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, księży i oficerów i zdobyła sobie zaśluzone przezodownictwo światowe w tym zawodzie. 4264

SIATKI do ogrodzeń!

WKŁADY do łóżek!

Tel 15-81 poleca najtaniej Tel. 15-81

WYTWÓRNIĄ SIATEK

MICHAŁA WIĘCKA

LWÓW, PEŁCZYŃSKA 24. 4038